

PIĄTEK-NIEDZIELA
16-18 GRUDNIA 2022

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVIII Nr 243 (7462)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzienik W S C

**Rozmowa z minister
klimatu i środowiska
Anną Moskwą**



**2-3
STRONA**

**Grzybobranie
w grudniu? Tak!**



**4-5
MAGAZYN**

**Profesorski
przepis na
wigilijne śledzie**



**16
MAGAZYN**

Ogień połąknał Malinową Spiżarnię

Kiedyś były tu „Kuchenne rewolucje”. Po Malinowej Spiżarni zostały zgliszcza. Handiukowie jednej nocy stracili karczmę, na którą pracowali całe życie. Straty po pożarze są gigantyczne, przekraczają 3 mln zł. Akcja gaśnicza trwała 9 godzin. Z ogniem walczyło 70 strażaków

Za wcześnie, by mówić o przyczynach. Co do tego wypowiedzą się biegli. Ale już wiadomo, że straty po pożarze restauracji Malinowa Spiżarnia w Wielączy pod Zamościem są ogromne, na pewno przekraczają 3 mln zł. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Zgłoszenie o pożarze dotarło do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu o godz. 2.15 w nocy ze środy na czwartek. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z PSP i okolicznych OSP.

Najbliżej mieli druhowie z Wielączy, byli tam błyskawicznie, ale pożar był już w zaawansowanej fazie, a ogniem zajęty został niemal cały budynek – mówi bryg. Andrzej Szozda, rzecznik prasowy straży pożarnej w Zamościu.

W pierwszej fazie na miejscu pracowało 12 zastępów, później dojechały kolejne i się zmieniały. W sumie do pożaru, który jeszcze przed południem w czwartek był dogaszany, zaangażowano 70 strażaków z 22 ekip.



– Trudno w tym momencie cokolwiek powiedzieć o przyczynach. To już będzie należało do biegłych – zastrzega Szozda.

Doszczętnie spaliła się główna część restauracji z całym wyposażeniem (wiadomo, że wewnątrz znajdowała się 11-kilogramowa butla z gazem) i pokoje na piętrze. Na szczęście nocą

nikogo tam nie było: ani pracowników, ani gości.

Strażakom udało się natomiast uratować murowaną część kuchenne-socjalną. Zagrożony był także zbiornik na gaz propan butan, ale na szczęście ogień do niego się nie przedostał.

– Zniszczony przez ogień budynek był drewniany, ale zbudowany zgodnie z no-

woczesnymi standardami, impregnowany. Trudno wyrokować, czemu ogień rozprzestrzenił się tak błyskawicznie – zastrzega strażak.

Nie mam pojęcia, co się stało, jak to w ogóle było możliwe... – mówi wyraźnie załamany Dariusz Handiuk, właściciel Malinowej Spiżarni. Nie potrafi oszacować swoich rzeczywistych strat,

Gdy strażackie ekipy dotarły na miejsce, budynek był już niemal w całości zajęty ogniem. Z dużej drewnianej restauracji zostały zgliszcza. Cała akcja trwała ponad 9 godzin. Miejsce odpoczynku dla strażaków zorganizował na bazie OSP w Wielączy burmistrz Szczepieszyna.

FOT. MŁ. BRYG. PRZEMYSŁAW ILCZUK / KM PSP ZAMOŚĆ

wa. Teraz jej nie ma, zostały zgliszcza. Handiukowie nie planowali w Wielączy sylwestrowego balu, więc niczego odwoływać nie musieli, ale mieli sporo rezerwacji od wiosny, zwłaszcza na przyjęcia komunijne. To już nieaktualne.

Z noclegów w Malinowej Spiżarni (tak lokal nazwany został po „Kuchennych rewolucjach” Magdy Gessler, wcześniej była to Karczma Ordynat) nie skorzystają także turyści w ostatnich latach często odwiedzający to miejsce. – A tyłu mieliśmy gości z całej Polski, którzy przyjeżdżali, żeby spróbować słynnego bażanta według przepisu pani Magdy – mówi smutno Handiuk.

Przyznaje, że jego restauracja była ubezpieczona. Nie ma jednak wątpliwości, że za pieniądze, które ma szansę otrzymać, lokalu w tym samym kształcie w jakim był, nie zdoła odtworzyć.

ANNA SZEWC

które według wstępnych ustaleń strażaków przekroczyły 3 mln zł. – Zresztą, jak to oszacować? Po cenach, które obowiązywały kiedy była budowana czy po tych, jakie trzeba byłoby obecnie wydać na odbudowę? – pyta.

Opowiada, że na tę restaurację wspólnie z żoną pracowali całe życie. Decyzję o jej budowie przy drodze krajowej nr 74 podjęli 12 lat temu, zaciągnęli kredyty i w półtora roku karczma była gotowa.

Wspólnie z Grupą Azoty Puławy zapraszamy na kolejny odcinek cyklu

WIEM. WYDAJĘ MNIEJ

Chcemy podpowiadać, jak żyć w sposób ekologiczny i racjonalnie korzystać z zasobów energetycznych oraz surowców naturalnych. Wystarczy stosować się do kilku niezbyt trudnych zasad, żeby zmienić niekorzystne tendencje zmieniające klimat na całym świecie. Co więcej, przestrzeganie ich sprawi, że nasze comiesięczne rachunki za media mogą znacznie zmaleć.

**Dziś - OZE
→ STRONA 3**

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

Ksiądz Radziszewski wraca na cokół

Pomnik ks. Idziego Radziszewskiego wróci na dotychczasowe miejsce. Po tygodniu od rozbiórki monumentu władze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego doszły w tej sprawie do porozumienia z metropolitą lubelskim i prezydentem Lublina.

Demontaż pomnika rozpoczął się w czwartek, 8 grudnia, dokładnie w czwartą rocznicę jego ustawienia na skwerze abp. Józefa Życińskiego. O zgodę na jego rozbiórkę pod

koniec października wystąpił rektor KUL. Uczelnia tłumaczyła to chęcią upamiętnienia swojego założyciela i pierwszego rektora w dogodnych warunkach, na terenie uczelnianego kampusu przy Al. Racławickich.

Dzień po wykonaniu prac rozbiórkowych stanowisko w tej sprawie zajął metropolita lubelski i Wielki Kanclerz KUL abp Stanisław Budzik. W opublikowanym przez kurię oświadczeniu poinformował, że nie tylko nie wyraził zgody,

ale i sprzeciwiał się przeniesieniu pomnika. Uniwersytet odpowiedział komunikatem, w którym przekazał, że takiej zgody nie potrzebował.

W czwartek na archidiecezjalnej stronie opublikowany został komunikat, pod którym podpisali się abp. Stanisław Budzik, rektor KUL ks. Prof. Mirosław Kalinowski i prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

– Pomnik założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zostanie ponownie usytuowany na Skwerze Abpa

J. Życińskiego. Miasto Lublin zobowiązuje się do rewitalizacji Skweru przy udziale KUL – napisano w oświadczeniu.

Jak informuje rzecznik kurii ks. Adam Jaszc, w czwartek rano arcybiskup spotkał się w tej sprawie z rektorem KUL, a po południu rozmawiał z prezydentem Żukiem. – Cieszymy się z decyzji o rewitalizacji skweru, a szczególnie z tego, że doszło do porozumienia i przzerwania impasu – komentuje ks. Jaszc.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Dantejskie sceny na krajowej „dwójce”

Tam panuje totalna blokada, chaos. Czy mieszkańcy przygranicznych miejscowości mają zostać w domu do wiosny i nie jeździć do pracy do Białej Podlaskiej? – alarmują czytelnicy. Nawet lokalny przewoźnik musiał zmienić trasy. Krajową „dwójkę” ogarnął paraliż.

Od kilku dni kierowcy narzekają na zatory na trasie z Białej Podlaskiej w kierunku Terespoła. Mieszkańcy przygranicznych miejscowości muszą odstać nawet kilka godzin w korkach. Policja zapewnia, że dba o płynność ruchu przez całą dobę. Ale poprawnie widać.

Przy drodze krajowej numer 2 już od kilku miesięcy utrzymywała się kolejka ciężarówek oczekujących na odprawę graniczną w Koroszczynie. Ale teraz wygląda to dużo gorzej. – To wynika głównie ze zwiększonego obrotu towarami w okresie przedświątecznym i w końcówce roku – mówi nadko-

misarz Marzena Siemieniuk z referatu komunikacji Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Od 10 grudnia w kolejce do Koroszczyna oczekuje średnio 800 ciężarówek. Na przykład w czwartek rano było ich aż 900.

Sytuację pogarszają też warunki atmosferyczne. – Tam się dzieją sceny dantejskie, prawdziwy chaos. A przecież wszystkim chodzi o bezpieczeństwo – denerwuje się pani Anna, która niemal codziennie musi pokonywać trasę z Terespoła do Białej Podlaskiej. Wśród niej miała wyboru i pojechała drogami lokalnymi, ale to już dłuższa trasa. – Usłyszałam od koleżanki, że była totalna blokada, bo utworzył się zator na trzech pasach. Wszystko dlatego, że tiry ustawiły się w kolejce na dwóch pasach – tłumaczy kobieta. Podobnie było również w czwartek. Inny kierowca na internetowym forum narzeka, że kilkunastokilometrowy odcinek z Zalesia do Małaszewicz pokonywał 3 godziny. Przez



większość tego czasu jednak stał. „Czy mieszkańcy przygranicznych miejscowości mają zostać w domu do wiosny i nie jeździć do pracy do Białej Podlaskiej?” – pisze zdenerwowany kierowca.

Utrudnienia na trasie Biała Podlaska-Terespol trwały od dawna, ale ostatnio przechodzą wszelką miarę

FOT. CZYTELNICZY

Nawet lokalny przewoźnik „Garden Service” musiał zmienić rozkład przez te utrudnienia. „Nasze busy kursują zmienioną trasą z Białej Podlaskiej do Terespoła przez Kijowiec. Ominięte zostają niektóre przystanki m.in.: Zalesie, Horbów, Kolonia Horbów, Wólka Dobryńska, Małaszewicze Małe i Duże” – ogłosiła firma, prosząc pasażerów o wyrozumiałość.

Tymczasem policja przekazuje, że czuwa nad bezpieczeństwem całą dobę. – W związku z kolejką samochodów ciężarowych sięgającą obecnie niemal 30 kilometrów dbamy o płynność ruchu – zapewnia komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla rzeczniczka białskiej policji. Potwierdza też, że kierowcy próbują omijać kolejkę, a przez to tworzą się miejscowe zatory. – Wiąże się one również z ruchem lokalnym samochodów, a także z obecnymi warunkami drogowymi. Ale na bieżąco podejmujemy działania, aby zapew-

nić porządek i drożność dróg krajowych DK2 oraz DK68 – podkreśla rzeczniczka. Policja radzi mieszkańcom przygranicznych miejscowości wybierać drogi lokalne, a ciężarówki muszą odstać swoje w kolejce. Pomimo trudnej sytuacji na tej trasie, nie doszło tu do żadnego wypadku czy kolizji.

Problem zna też Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. – Część pojazdów próbuje ominąć korek i jedzie pod prąd, co wprowadza dodatkowe utrudnienia dla samochodów jadących w odwrotnym kierunku, a także dla pojazdów odśnieżających – relacjonuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiej GDDKiA. Jej pracownicy próbują odśnieżać jezdnię. – Prowadzimy obecnie rozmowy ze wszystkimi służbami o wprowadzeniu doraźnych zmian w organizacji ruchu, które mają pomóc w uporządkowaniu sytuacji na DK2 i DK68 – deklaruje Minkiewicz.

EWELENA BURDA

Pierwsze decyzje w sprawie „Kobiety z lasu”

ŻYRZYN Mieszkająca od kilku miesięcy w rozbitym w lesie namiocie kobieta w środę wieczorem została zabrana na badania do puławskiego szpitala. Następnego dnia, zgodnie z decyzją sądu, trafiła na konsultacje do placówki w Lublinie. Gmina Puławy wnioskuje o umieszczenie jej w zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Kobieta z lasu, jak nazywają ją mieszkańcy gminy Żyrzyn, to 40-latką pochodzącą z gminy wiejskiej Puławy. Na skutek rodzinnych kłopotów kilka lat temu została bez dachu na głowę. Do lata zeszłego roku przebywała w mieszkaniu chronionym żyrzyńskiego Domu Pomocy Społecznej. Wypisała się na własne życzenie. Ostatecznie, żyjąc z przyznanych przez gminę zasiłków, zrezygnowała z innych form wsparcia, kupiła dobrej klasy namiot, śpiwór i zamieszkała z dala od ludzi. W lesie pomiędzy Kurowem,

Żyrzynom i Baranowem w powiecie puławskim.

Zaopatrywała się w mieście Puławy, korzystając z autobusów MZK. Na dojeżdżenie do przystanku potrzebowała ok. godziny. Jej losem przejęli się mieszkańcy pobliskich wiosek. Gdy spadł śnieg i nadeszły mrozy, wzmożyły się ich obawy o zdrowie dziewczyny zachowującej się samotniczo. Ludzie zaczęli wydzwaniać do urzędów i powiadomili media. Dzięki policyjnej interwencji oraz pomocy ze strony naszych czytelników, mroźną noc z wtorku na środę kobieta spędziła w jednym z puławskich ośrodków. Tego

samego dnia puławski sąd podjął pierwsze decyzje dotyczące 40-latk.

– Sąd zlecił w tej sprawie niezbędne czynności. Wyznaczył tej osobie pełnomocnika z urzędu, powołał biegłego oraz zdecydował w kierunku przeprowadzenia właściwych badań – mówi Barbara Markowska, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Na podstawie decyzji SR w Puławach, kobieta w czwartek została przewieziona na badania do szpitala w Lublinie. To, czy sąd poprze wniosek Gminy Puławy i umieści panią Annę w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, będzie zależało od opinii bie-

głego. Na jej przygotowanie wyznaczono 21 dni.

Póki co, kobieta odmawiała dobrowolnej, instytucjonalnej pomocy, jak miejsce w DPS-ie, czy innej placówce tego rodzaju. Chciała, żeby wszyscy po prostu dali jej spokój. Według ośrodka pomocy w Puławach to jednak nie takie proste. Jak mówi Tomasz Włodek, kierownik GOPS-u, wybór lasu to nie jest zwyczajna decyzja wynikająca z nietypowego stylu życia, a skutek problemów innego rodzaju. Takich, które wymagają specjalistycznego wsparcia, a bagatelizowanie ich byłoby nieodpowiedzialne.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Cały Parczew im zazdrościł, a potem szok



Ta tragiczna śmierć małżeństwa wstrząsnęła Parczewem w maju ubiegłego roku. Niedawno prokuratura umorzyła sprawę.

60-latek prowadził znany w mieście zakład pogrzebowy, a jego 54-letnia żona kwiaciarnię. Ich zwłoki odnaleziono 31 maja 2021 roku w ich domu na ulicy Kościelnej, niedaleko parczewskiej bazyliki. Sekcja zwłok 54-latkę wykazała głębokie rany cięte na szyi, a także dwie rany klute w okolicy klatki piersiowej, jedną w brzuchu. Jeśli chodzi o mężczyznę, to biegli odnotowali otwartą ranę na szyi, złamanie mostka i żeber. Przyczyną jego zgonu było powieszenie.

Prokuratura prowadziła śledztwo w kierunku zabójstwa. Niedawno jest umorzona. – Na tej podstawie, że sprawca, czyli mężczyzna, który zabił kobietę, nie żyje. Zatem, nie można go pociągnąć do odpowiedzialności karnej – tłumaczy Adam Hunek, prokurator rejonowy w Parczewie. Mężczyzna popełnił samobójstwo tuż po tym, jak zabił nożem swoją żonę.

Śledztwo było kilka razy przedłużane, ostatnio ze względu na oczekiwania na «kompleksową opinię biegłego».

60-latek był przedsiębiorcą pogrzebowym od 1993 roku. Zakład pogrzebowy i kwiaciarnia działają nadal.

(EB)

Modnie i ekologicznie, ale czy opłacalnie?

OZE Coraz więcej mówimy o instalacjach fotowoltaicznych oraz pompach ciepła. Podkreślamy konieczność pozyskiwania energii ze słońca, ziemi czy wiatru. Ale czy oprócz waloru ekologicznego jest to także oszczędność?



FOT. ZDJEŃ ILLUSTRACYJNE

Agnieszka Kasperska

Wojna w Ukrainie, problemy z dostawą surowców z Rosji i wizja blackoutu, czyli przerw w dostawie prądu pobudza coraz więcej osób do zastanowienia się nad zainwestowaniem w energię odnawialną. Wkrótce może się ona stać priorytetem w polityce energetycznej wielu krajów. Ale OZE interesuje się też coraz więcej osób prywatnych, które poszukują nie tyle niezależności energetycznej, ale dużych oszczędności w czasach coraz wyższych cen gazu i prądu.

Zainteresowaniem cieszą się m.in. kondensatory energii, czyli urządzenia służące do zmniejszenia zużycia prądu. Ekspert tłumaczy jednak, że dające fantastyczne efekty np. w fabrykach lub oświetleniu ulicznym, zupełnie nie sprawdzają się w domach. Dlaczego? Bo po ich zamontowaniu następuje spadek wartości prądu, a nie jego poboru. Tymczasem w gospodarstwach domowych rozliczamy się za zużyty prąd, a nie za jego wartość.

Energia ze słońca

Czym innym jest natomiast instalacja fotowoltaiczna. Fotowoltaika to proces wytwarzania energii elektrycznej z promieniowania słońca. Urządzenia temu służące

montowane mogą być na dachach lub na gruncie i pozwalają na m.in. ogrzewanie domów i podgrzewanie wody. Profesjonalnie zaprojektowany i wykonany system fotowoltaiczny może pokryć nawet 80 procent rocznego zapotrzebowania budynku na prąd. Oczywiście więcej prądu wyprodukowanych zostanie latem, a mniej – zimą. Wtedy możemy jednak odbierać nadwyżki energii, jakich nie wykorzystaliśmy w słonecznych miesiącach.

Opłaca się, ale kiedy zwróci?

To wiedzą chyba wszyscy. Ponieważ inwestycja jest kosztowna przed skorzystaniem z tej szansy wiele osób zastanawia się, czy to się po prostu opłaca. Odpowiedź jest jedna: fotowoltaika opłaca się nie tylko środowisku, ale także naszemu portfelom. Tu jednak ważna uwaga: mimo, że rachunki za prąd od razu będą niższe to sama inwestycja nie zwróci się szybko. Kiedy dokładnie, tu zdania są podzielone, można jednak wyciągnąć pewne liczby stałe. W przypadku domów jednorodzinnych szacować można, że stanie się to po ok. 7-8 latach lub ok. 6, jeśli przy inwestycji skorzystamy z ulgi termomodernizacyjnej lub np. dotacji z programu Mój Prąd. O rok szybciej zwrócić może się inwestycja gospodarstw rolnych, które mają znacznie



większe niż jednorodzinne domy zużycie prądu. Firmy inwestujące w fotowoltaikę zwrotu doczekają się tym szybciej im więcej energii zużywają w bieżącej działalności.

To jak szybko inwestycja się zwróci zależy od tego, jaką inwestycję wybierzemy. Nowsze technologie są droższe, ale pozwalają też na uzyskanie lepszych efektów. Efektywność zależy też od regionu, w którym mieszkamy. Im więcej tam słonecznych dni w roku, tym produkcja prądu będzie przebiegać szybciej. Im wyższe rachunki płaciliśmy, tym szybciej wyjdziemy na zero. Ale tym, co w tej chwili najszybciej skraca czas zwrotu to rosnące ceny energii. Tylko w mijającym roku

wrosły one o kilkanaście procent. W przyszłym może być podobnie.

Na koniec wymieńmy korzyści z instalacji fotowoltaicznych, na które najczęściej wskazują firmy zajmujące się ich montażem. Są to:

- dbałość o środowisko,

- niezależność energetyczna,
- niezawodność,
- możliwość skorzystania przy inwestycji z dofinansowań lub pożyczek np. z programów Mój Prąd i Czyste Powietrze,
- oszczędności,
- wzrost wartości działki, na której są zamontowane.

Z myślą o klimacie i basenie

Praktycznie te same korzyści wymieniane są w przypadku stosowania pomp ciepła. W ich przypadku dodatkowo wymieniana jest jeszcze:

- energooszczędność – tylko 25 proc. energii do ogrzania budynku lub podgrzewania wody pochodzi w tym przypadku z sieci elektrycznej,

– szybszy czas zwrotu inwestycji – w przypadku domów jednorodzinnych wskazuje się ok. 5 lat.

– wielofunkcyjność – oprócz ogrzewania budynku i przygotowania ciepłej wody użytkowej pompa może służyć też do chłodzenia pomieszczeń, klimatyzacji i podgrzewania wody w basenach.

Czym jest pompa ciepła? Najprościej mówiąc to urządzenie pobierające energię ciepłą z otoczenia budynku (grunt, powietrze lub woda), która przekształcana jest w energię wykorzystywaną do ogrzewania nieruchomości, wody użytkowej oraz do chłodzenia pomieszczeń. Żeby energia mogła być zmieniona konieczny jest niewielki udział prądu.

Nic dziwnego, że to rozwiązanie cieszy się coraz większą popularnością. Z raportu Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła wynika, że w ciągu 10 lat (od roku 2011 do 2021) liczba sprzedanych pomp ciepła typu powietrze/woda w Polsce wzrosła ponad 50-krotnie. Ze statystyk wiadomo, że tylko w roku 2021 w całej Unii Europejskiej sprzedano ponad 2 mln pomp ciepła. W Polsce były to blisko 93 tysiące. Nic dziwnego, że według szacunków liczba tego typu urządzeń przekroczyła 217 tys. domów mieszkalnych.

— PARTNER —
AKCJI


PUŁAWY

Świąteczny festiwal

WYDARZENIE Najbliższy weekend (17-18 grudnia) na Placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur to Świąteczny Festiwal Bożonarodzeniowy. Będą świąteczne przysmaki, będzie muzyka.

Wszystko rozpocznie się w sobotę o godzinie 10. W planie są degustacje produktów tradycyjnych, zdobienie pierników świątecznych z dziećmi, wręczenie laurów promocyjnych dla nowo wpisanych wyrobów na Listę Produktów Tradycyjnych oraz występy zespołu Na każdą nutę (o 13) i Kapeli jak dawniej (o 16.30). Całość potrwa do godziny 18. Plan na niedzielę jest podobny.

Świąteczne granie

MUZYKA Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na świąteczny koncert w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej Feelharmonia. Wydarzenie odbędzie się 19 grudnia o godz. 17.

Podczas koncertu będzie można usłyszeć najpiękniejsze świąteczne przeboje w specjalnych aranżacjach.

Feelharmonia to projekt zrzeszający osoby, które uczyły się grać na instrumencie, ale nie zostały zawodowymi muzykami. Członków grupy łączy miłość do muzyki, a także chęć dzielenia się swoją muzyczną pasją.

Wstęp wolny. **DAD**

Na tych przejściach ma być bezpieczniej

DROGI Azyle dla pieszych, wyświetlacze prędkości oraz doposażenie przejść w dodatkowe elementy uspokojenia ruchu – na realizację takich planów Lublin otrzymał blisko 400 tys. złotych unijnego wsparcia

Celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego poprzez doposażenie przejść dla pieszych. Obecnie jesteśmy na etapie finalizowania podpisania umowy o dofinansowanie tego zadania z Centrum Unijnych Projektów Transportowych – informuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina, ds. Inwestycji i Rozwoju. – Wszystkie roboty na przejściach będą realizowane w oparciu o projekty zmiany stałej organizacji ruchu, które są już opracowane i zatwierdzone.

W ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego w rejonie przejść dla pieszych w mieście Lublin” zaplanowano działania w 6 miejscach.

Dwa azyle dla pieszych pojawią się na przejściach przy Zespole Szkół Trans-



FOT. MIASTO LUBLIN

portowo Komunikacyjnych (ul. Zemborzycka). W planach jest likwidacja pasa do skrętu w lewo i wyznaczenie dodatkowej powierzchni wyłączzonej z ruchu przed azylem. Także dwa azyle pojawiają się na ul. Wileńskiej (na odcinku ul. Wajdeloty–ul. Głęboka). Tu w planie jest także korekta (przesunięcie) istniejącego

przejścia dla pieszych przy zatoce autobusowej.

Na ul. Zana (przy ul. Kraśnińskiego) będzie azyl i inny podział szerokości jezdni na odcinku poprzedzającym przejście dla pieszych: dla kierunku od al. Kraśnickiej zaprojektowano 2 pasy ruchu na odcinku od ul. Kraśnińskiego do ul. Skierki, w tym 1 pas w lewo, 1 pas

wprost i w prawo; dla kierunku przeciwnego przed skrzyżowaniem z ul. Skierki (kierunek od al. Kraśnickiej) będą również 2 pasy ruchu; w tym 1 w lewo i 1 pas dla relacji wprost i w prawo.

W rejonie przejścia dla pieszych przez al. Witosa (ul. Rolna Osada) zaplanowano montaż czterech wyświetlaczy prędkości.

Tyle stamo w przy przejściu przez ul. Krańcową (ul. Kossaka), a dwa przy przejściu przez ul. Nałęczowską (ul. Gnieźnieńska).

Wyświetlacze mają pokazywać ikony – czerwoną smutną w sytuacji przekraczania dozwolonej na danym odcinku prędkości i zieloną uśmiechniętą, kiedy pojazd porusza się z prędkością dozwoloną lub niższą.

Projekt przewiduje też oznakowanie poziome/pionowe, montaż punktowych elementów odbłaskowych czy zastosowanie pasów wibracyjnych na wybranych przejściach – akustycznych oraz umieszczenie słupków przeszkodowych – zabezpieczenie powierzchni przeznaczonych dla pieszych.

Projekt jest współfinansowany przez UE. Jego wartość to blisko 545 tys. zł, a jego planowe zakończenie to grudzień przyszłego roku.

P R O M O C J A

Prenumerata Dziennika Wschodniego To się opłaca

miesięczna 52 zł (oszczędzasz 32%)

kwartalna 140 zł (oszczędzasz 38%)

półroczna 250 zł

(w prezencie otrzymasz nasz gadżet)

roczna 470 zł (w prezencie otrzymasz

bon zakupowy o wartości 100 zł

do wykorzystania

w E.Leclerc, ul. Turystyczna)*

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 29 grudnia 2022 r.

*liczba prezentów ograniczona

dziennik

W S C H O D N I .pl





FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Dzieci znają się na rybach

KONKURS Pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe trafiły do zwycięzców konkursów „Z rybką za Pan Brat” oraz „Złap rybkę”. W konkursach wzięło udział 85 prac: 60 w pierwszym konkursie, a 25 w drugim. Uczestnicy mieli za zadanie zaprezentować prace

związane z rybami i wędkarstwem oraz promować potrawy z ryb charakterystyczne dla naszego województwa. Konkurs miał charakter edukacyjny i przeznaczony był dla dzieci w wieku 7-15 lat. Wśród nadesłanych prac w konkursie

„Z rybką za Pan Bart” laureatami zostali: I miejsce - Maciej Laskowski, II miejsce - Michał Szymański oraz III miejsce - Mariola Borys. W konkursie „Złap rybkę” nagrody otrzymali: I miejsce - Karolina Laskowska, II miejsce - Stanisław Sykuła, III miejsce

- Oliwia Bogucka. – Podobnie jak rok temu wzięłem udział w konkursie i wygrałem. Jestem dumny z siebie i siostry Karolinki, która również zwyciężyła – mówi 9-letni Maciej Laskowski. – Zrobiliśmy z bratem piękne prace,

rysowaliśmy rybki tam, gdzie żyją – dodaje Karolinka, młodsza siostra Macieja, laureatka pierwszego miejsca w konkursie „Złap rybkę” (oboje na środkowym zdjęciu). Organizatorem konkursu jest Województwo Lubelskie .PM

Ratusz pomoże powiększyć cmentarz

DECYZJA Miasto opłaci badania geologiczne potrzebne do ewentualnego powiększenia cmentarza parafialnego w dzielnicy Zemborzyce

DOMINIK SMAGA

Cmentarz przy ul. Pszczelej jest jednym z kilku parafialnych cmentarzy znajdujących się w granicach Lublina, zajmuje teren 1,6 ha. Zarządza nim parafia pw. św. Marcina przy ul. Krężnickiej.

Proboszcz parafii chce powiększyć cmentarz o przyległe do niego działki, które są jej własnością. Najpierw jednak Urząd Miasta musiałby opracować plan zagospodarowania terenu uwzględniający taką rozbudowę. Zgodnie z prawem nie można założyć cmentarza na terenie, który nie został przeznaczony na ten cel w planie zagospodarowania, a ta część Lublina nie ma planu.

Przepisy wymagają również tego, by teren, który ma być przeznaczony w planie pod pochówki, został wcześniej poddany badaniom

geologicznym mającym wykazać, czy umieszczenie tu grobów nie stworzy zagrożenia dla ujęć wody pitnej. Wymaga tego sanepid, z którym miasto musiałoby uzgodnić projekt planu.

– Brak tych badań uniemożliwi uzgodnienie planu. Ze względu na duże koszty tych badań parafia nie jest w stanie pokryć kosztów ich przeprowadzenia – pisze do Ratusza miejski radny Leszek Daniewski (klub prezydenta Żuka), który oficjalnie prosi prezydenta o to, żeby miasto wyłożyło pieniądze. – Podobnych badań dla tego rejonu nie wykonywano, a uzyskane wyniki będą mogły być wykorzystane również przez miejskie służby planistyczne – przekonuje radny.

Prezydent już zdecydował, że miasto weźmie na siebie ten wydatek. – Dostrzegam i rozumiem potrzebę powiększenia cmentarza – od-

piisał radnemu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

W projekcie przyszłorocznego budżetu miasta zarezerwowano już pieniądze na ten cel. Zapisano w nim, że w ramach 146,5 tys. zł na „wydatki związane z opracowaniami planistycznymi” miasto opłaci m.in. „badania hydrogeologiczne wraz z niezbędną dokumentacją w rejonie cmentarza przy ul. Pszczelej w związku z planowaną rozbudową cmentarza”.

– Jest to element procedury planistycznej wymagany przez służby sanitarne – tłumaczy Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Aby sporządzić plan miejscowy w zakresie rozbudowy cmentarza, należy przedstawić służbom sanitarnym wyniki badań hydrogeologicznych na etapie opiniowania projektu planu.

Tajemniczy ogród do zwiedzania

DO ZOBACZENIA Lumina Park w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie od 10 listopada ma nową oraz dłuższą, trasę zwiedzania. Są także instalacje polskich artystów. Tematem tegorocznej ścieżki zwiedzania jest „Tajemniczy Ogród”. Oś narracyjna prowadzi zwiedzających przez 14 zróżnicowanych stref, takich jak Kraina herbaciana, Strefa gromowładnych, Strefa iluzji czy Kraina miodem płynąca.

Lumina Park zaprasza do odwiedzin w drugi dzień Świąt, Sylwestra oraz Nowy



FOT. ARCHIWUM

Rok. Od 26 grudnia do 1 stycznia Lumina Park otwarty będzie codziennie, od 16 do 21.

REKLAMA

Muzyczne interpretacje

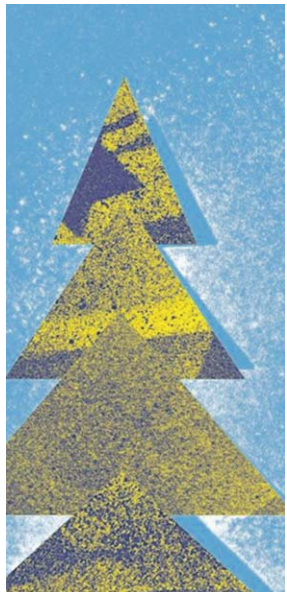
KONCERT Radio Lublin zaprasza na piątkowy koncert w Studiu im. Budki Suflera. O godz. 19 wystąpi duet Łęczycki & Tymkoff. Bartosz Łęczycki to jeden z naj-

bardziej wszechstronnych harmonijkarzy w Europie. Marek Tymkoff jest gitarzystą i wokalistą. – Dwóch wytrawnych muzyków, którzy śmiało interpretują

znane i mniej znane utwory bluesowe i rockowe, znakomicie budując dramaturgię koncertu – zachęają organizatorzy wydarzenia. **DAD**

REKLAMA

Świąteczne warsztaty



TRADYCJA W sobotę, 17 grudnia o godzinie 10 równolegle w Dzielnicy Kultury: Węglin (ul. Judyma 2a) i Czuby (ul. Wyżynna 16), zaplanowano świąteczne warsztaty. Będą to zajęcia rękodzielnicze, w ramach których uczestnicy wykonają różnorodne ozdoby świąteczne. – Z bibuły i słomy nauczymy się wykonywać gwiazdki, a metodą Petrykiwa przyozdobimy bombki. Wykonamy również ozdoby wypłatanne w technice makramy, świąteczne wianki z naturalnych materiałów oraz kartki, które wypełnione życzeniami wyślecie do swoich przyjaciół i bliskich – wymieniają organizatorzy zajęć. Wstęp wolny. Warsztaty będą realizowane w języku polskim i ukraińskim oraz tłumaczone na Polski Język Migowy. **DAD**

Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”

działająca od 30 lat dla dobra osób niepełnosprawnych, wychowankowie i ich rodziny, pracownicy Ośrodka Terapeutycznego

pragną podziękować Państwu Czytelnikom za wieloletnie wsparcie

naszej organizacji radą i pomocą finansową, w tym 1% podatku.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego nowego roku 2023 składamy najgorętsze życzenia wszystkim najlepszym.

Nasza placówka w 2022 roku była dofinansowana przez:

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin



pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

pp 1%

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

MOPR Lublin

Bal Sylwestrowy w Nałęczowie

31.12.2022 | Wstęp: 299 zł/os.

Zabawa z DJ
3 dania na ciepło ▪ Przystawki
Alkohol bez ograniczeń (wino, wódka, piwo beczkowe)

Rezerwacje miejsc w Klubie Atrium:
 tel. +48 81 50 14 456 wew. 0102 lub +48 81 50 16 027
 ul. Aleja Grabowa 1, Nałęczów | www.uzdrowisko-naleczow.pl

Long-Covid istnieje i utrudnia życie

ZDROWIE Niepodważalne badania wskazują, że long-Covid istnieje i daje się nam we znaki – mówi wirusolog z UMCS. Dodała, że nawet do dwóch lat od zakażenia u dzieci może utrzymywać się ryzyko zapalenia mózgu, a u dorosłych ryzyko zaburzeń nastroju

Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska, ekspertka z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS podkreśla, że wielu antyszczepionkowców lekceważy i podważa istnienie tzw. long-Covid twierdząc, że nie są to następstwa choroby, tylko urojone objawy będące efektem nocebo (różne objawy uboczne – red.). Według wirusologa, są niepodważalne badania, które wskazują, że long-Covid istnieje i daje się nam we znaki.

- Co więcej, to następstwo Covid-19 obciąża nie tylko system opieki zdrowotnej, ma wymiar także ekonomiczny. Na przykład

w Stanach Zjednoczonych long-Covid dotknął aż 23 mln obywateli. Według szacunków, może to kosztować amerykańską gospodarkę 3,7 biliona dolarów, mniej więcej tyle, ile kosztowała Wielka Recesja – zwróciła uwagę prof. Szuster-Ciesielska.

Odnosząc się do badań naukowych poświęconych long-Covid przywołała niedawno opublikowaną pracę angielskich naukowców w eClinical Medicine, będącą częścią The Lancet Discovery Science, która stanowi systematyczny przegląd 194 badań z całego świata na temat długotrwałych objawów Covid-19.



Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS FOT. ARCHIWUM

- W sumie obserwowanych było ponad 735 tys. osób. Wyniki są dość niepokojące, bo blisko połowa - 45 proc. osób doświadcza

szeregu długoterminowych objawów po około 4 miesiącach – wyjaśniła wirusolog. Najczęstszymi objawami było zmęczenie, duszność,

ból mięśni, zaburzenia snu, utrata czucia i zapachu. Pacjenci po hospitalizacji zgłaszali ponadto upośledzenie zwykłej aktywności. Stwierdzano również trwałe zmiany w strukturze i funkcji płuc.

Profesor poinformowała również, że z innego, amerykańskiego dużego badania obejmującego 154 tys. zakażonych osób i 5,8 mln niezainfekowanych wynika, że osoby po upływie roku od zakażenia SARS-CoV-2 były narażone na znacznie większe ryzyko wystąpienia dolegliwości neuropsychiatrycznych, w tym mgły mózgowej i depresji.

Ekspertka odniosła się także do badania z Oxfordu, w którym przez pół roku po zakażeniu COVID-19 obserwowano 1,3 mln osób.

- Dość znaczące różnice stwierdzono między dziećmi i dorosłymi. Nawet do dwóch lat od zakażenia u dzieci może utrzymywać się ryzyko zapalenia mózgu, deficytów poznawczych, krwotoku śródczaszkowego i zapalenia nerwów obwodowych, a z kolei u dorosłych - ryzyko zaburzeń nastroju, zaburzeń lękowych, udaru niedokrwinnego – wyjaśniła prof. Szuster-Ciesielska.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Projekt Modrzewska: czule, blisko

KULTURA Dziś premiera wydarzenia z pogranicza teatru. Młodych ludzi zainteresowała pogmatwana biografia Krystyny Modrzewskiej. Związanej z Lublinem osoby transpłciowej, pochodzącej z mniejszości żydowskiej, której przyszło żyć w antysemitycznej Polsce

Od sierpnia kilka osób prowadziło coś w charakterze artystycznego śledztwa poświęconego queerstorii Krystyny Modrzewskiej. W efekcie powstało „Trzy razy Modrzewska”. Forma tryptyku teatralnego z trzech perspektyw: słowa, ruchu i nowych mediów.

- Opowiadamy o Krystynie Modrzewskiej, ale też dialogujemy z jej doświadczeniami. Oddajemy tak naprawdę jej głos, bo Krystyna mówi tam o sobie. Młodzi biorąc udział metaforycznie z nią rozmawia i dzieli się swoimi doświadczeniami. Dzieli się też tym, co proces grupowy, w którym jesteśmy, z nimi zrobił. W spektaklu mówimy dużo o tożsamości, dorastaniu, autoidentyfikacji, o mierzeniu się z kontekstami społecznymi. O wspólnocie, historii i współczesności. O ciele, gender, seksualności i tożsamości. Czule, blisko – wylicza Simona Kasprowicz, osoba zajmująca się animacją kultury, twórczością artystyczną i aktywizmem. Kilka lat temu zainteresowała się postacią pisarki, naukowczyni, emigrantki żyjącej na styku międzywojnia, II wojny światowej i PRL-u.

Queerowa genealogia

- Nastąpiło to na początku mojej współpracy z Ośrodkiem Brama Grodzka Teatr NN i Stowarzyszeniem Studnia Pamięci. W pewnym momencie niesamowicie mnie zainteresowała, i nadal interesuje, queerowa genealogia. Jakież takie poczucie łączności i linearności z kolejnymi pokoleniami. Formy reprezentacji, od których mo-



zemy się odbić jako osoby queerowe aktualnie żyjące w lokalnym kontekście. Tych parę lat temu niesamowicie mi tych źródeł w Lublinie brakowało. Dalej nie ma ich zbyt wiele. Po prostu pytałam moje osoby współpracownicze i osoby znajome, czy może coś wiedzą albo mają dostęp do źródeł związanych z queerowym lubelskim postaciami poza Józefem Czechowiczem. Takimi, które żyły i działały w Lublinie zgodnie ze swoją tożsamością. Pierwsze nazwisko, które jakoś obito mi się o uszy to była właśnie Modrzewska – wspomina Simona Kasprowicz, którą uderzyło, że w głównych źródłach, obszernych artykułach nie ma wzmianki o transpłciowości Modrzewskiej. Transpłciowości, która była absolutnie jawna i opisywana we wspomnieniach bardzo sugestywnym językiem.

- Miałam poczucie głębokiego wymazania właśnie tego niesamowicie esencjonalnego faktu, jeśli chodzi o tożsamość, która też mnie, jako osobie trans, wtedy jeszcze w procesie samoidentyfikacji, byłaby niezwykle potrzebna. Chyba wówczas pojawiła się we mnie jakaś fascynacja Modrzewską i pojawił pomysł, żeby przekuć jej queerstorię, transstorię, herstorię w formę artystyczną. W pewien sposób odzyskać to, co było dla tej osoby istotne, bo wiele mówiła o tym w swoich książkach wspomnieniowych. Znaleźć łączność pomiędzy tamtymi doświadczeniami a doświadczeniami osób queerowych żyjących w Lublinie tu i teraz – dodaje Kasprowicz.

Córka doktora

... **KRYSTYNA MODRZEWSKA**, (Mandelbaum) rocznik 1919. Urodziła się w zasymilowanej rodzinie żydowskiej



w Warszawie. Do Lublina trafiła w wieku szkolnym. Jej ojciec, doktor Hersz Mandelbaum, był znaną postacią, radnym, ordynatorem i dyrektorem szpitala żydowskiego przy ul. Lubarowskiej. Rodzina mieszkała w kamienicy przy ul. Bernardyńskiej 9.

Wybuch wojny przerwał jej edukację, w 1939 roku Krystyna Mandelbaum zmieniła nazwisko na Modrzewska. Ona wspominała, że wybrano je z książki telefonicznej, w archiwach zachował się odpis aktu ślubu Krystyny Mandelbaum z Tomaszem Modrzewskim. W czasie wojny się ukrywała i działała w AK ukrywając żydowskie pochodzenie. Z całej rodziny ocalała jej matka i ona. Studiowała na Wydziale Przyrodniczym na UMCS, w rok po uzyskaniu stopnia magistra obroniła doktorat. Równolegle ze studiami

pracowała wraz z matką jako nauczycielka w Powiatowej Szkole Żydowskiej przy ulicy Wyszyńskiej 3 w Lublinie. Prowadziła zajęcia z przyrody.

Pracowała naukowo w Poznaniu, potem trafiła na Akademię Medyczną w Białymstoku, gdzie pracowała naukowo i studiowała medycynę. Wróciła do Lublina już jako lekarka i na UMCS. Pracowała też w Szpitalu Powiatowym w Bełżycach i w Instytucie Medycyny Pracy i Higieny Wsi.

W 1970 roku z powodu narastających konfliktów na uczelni, represji ze strony władz, natarczywej inwigilacji i pogłębiających się nastrojów antysemickich Krystyna Modrzewska zdecydowała się wyjechać z Polski. Miała 51 lat gdy trafiła do Szwecji. Emigrację przypłaciła depresją. Dwa lata później rozpoczęła badania nad genetycznymi

uwarunkowaniami schizofrenii. Wróciła do działalności naukowej, po raz drugi w swoim życiu obroniła pracę doktorską. Na cztery lata przed emeryturą uzyskała habilitację na Uniwersytecie w Uppsali.

W Polsce i w Lublinie nie była siedemnaście lat. Pojawiła się w 1987 roku z okazji Zjazdu Absolwentów Akademii Medycznej w Białymstoku. Jako emerytka dużo podróżowała, lato spędzała w Nałęczowie i naszym mieście. Zmarła w 2008 roku w Szwecji, jej przyjaciele wysypali prochy do morza.

Trzy razy Modrzewska

Głównym punktem odniesienia autorów „Trzy razy Modrzewska” była jej książka „Trzy razy Lublin” opowiadana z punktu widzenia trzech etapów życia, dzieciństwa, dorosłości i starości. Stąd też tytuł spektaklu i sięgnięcie do trzech różnych środków wyrazu: słowa, ruchu ciała oraz nowych mediów. Reżyserem jest Iza Gawęcka.

UDZIAŁ BIORĄ:

Adrianna Dras, Aleksandra Fudalej, Daniel Grabowski, Karolina Jatczak, Aleksandra Najda, Nikola Owczarkiewicz oraz Olaf Staszak.

Premierowy pokaz odbędzie się 16 grudnia o godz. 19 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12). Wstęp wolny. Wydarzenie będzie zarejestrowane i pokazane w wolnym dostępie w internecie.

(AGDY)

Korzystałam z informacji na www.teatr.nn.pl i artykułu Joanny Matyjasek „Dziewczyniny z mojej szkoły. Pisarki, Żydówki z Lublina”

Rowerzyści kontra odśnieżanie

BIAŁA PODLASKA Pan Łukasz z rowerem nie rozstaje się cały rok i ten środek transportu wybiera również zimą, ale ostatnio miał duże problemy z poruszaniem się po ścieżkach rowerowych. – We wtorek wieczorem warunki do jazdy nadal były fatalne – narzeka nasz Czytelnik. Urzędnicy z kolei zapewniają, że trasy dla rowerzystów były odśnieżone już w poniedziałek

Ewelina Burda

Najmocniej w Białej Podlaskiej śnieg padał w zeszły weekend. – Rozumiem problemy w niedzielę, czy w poniedziałek. Wiadomo, że od razu nie da się ogarnąć całego miasta, ale to był wtorek wieczór i warunki do jazdy nadal były złe – przyznaje pan Łukasz, który przy Alei Tysiąclecia musiał rower prowadzić, bo ścieżka nie nadawała się do bezpiecznej jazdy. – Rower nie jest do jeżdżenia tylko latem. To nie wina rowerzystów, że są na drogach, tylko wina miasta, że nie reaguje na warunki atmosferyczne i nie można się swobodnie poruszać rowerem zimą – uważa nasz Czytelnik. Przypomina też, że w tym roku miasto zdobyło tytuł Rowerowej Stolicy Polski, a jazdę rowerem bardzo promuje prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Poza tym, tyle się mówi o zrównoważonej mobilności i o tym, że nasze miasto chce być wzorem do naśladowania – dodaje nasz rozmówca.

Tymczasem, urzędnicy zapewniają, że ścieżki rowerowe i chodniki były odśnieżone już w poniedziałek rano. – Za odśnieżanie ścieżek odpowiada Za-



kład Gospodarki Lokalowej – informuje Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w ratuszu. ZGL to miejska spółka. – Jedyną nieodśnieżoną ścieżką pozostaje ścieżka edukacyjna nad rzeką Krzną, bo jest ona traktowana jako rekreacyjna – tłumaczy pani naczelnik. Umowa z ZGL obejmuje odśnieżanie ok. 59 tys. mkw. tych tras.

– Chcemy zapewnić bezpieczną drogę do pracy, szkoły czy szpitala maksymalnej liczbie mieszkańców. Musimy dbać o dobro ogółu, ale również racjonalnie wydawać środki z budżetu miasta, dlatego też umowa na zimowe utrzymanie nie są objęte terenami rekreacyjnymi – stwierdza Tychmanowicz. Urzędniczka radzi też, by wybierać „drogi alternatywne”, gdy przejazd ścieżkami rowerowymi jest niemożliwy.

Przypomnijmy, że dzięki unijnym dofinansowaniom, miasto wybudowało ok. 40 kilometrów tras dla rowerzystów.

Rowerzysta miał problemy z jazdą po ścieżkach rowerowych jeszcze we wtorek wieczorem

FOT. ALARM 24

Archiwariusz numerem 1

ZAMOŚĆ „Archiwariusz Zamojski” ma 20 lat. Z okazji jubileuszu „dostał w prezencie” pierwsze miejsce na liście pozycji Platformy Czasopism Akademii Zamojskiej



Dr Ewelina Polańska i dr Jakub Żygawski z radością informowali o tej nowej formie współpracy między AZ i AP

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Internetowa czytelnia naukowych wydawnictw (w skrócie CzAZ) właśnie zainaugurowała swoją działalność. O jej uruchomieniu i szczególnie w niej miejscu dla serii publikacji Archiwum Państwowego w Zamościu poinformowali w środę na konferencji prasowej dr Ewelina Polańska, dyrektor wydawnictwa AZ oraz dr Jakub Żygawski, dyrektor zamojskiego AP.

– W dobie galaktyki Internetu dawne dyskusje w wąskim gronie badaczy i czytelnictwo papierowych wydań przenoszą się w nowy wymiar komunikacji. CzAZ zapewnia globalny zasięg, przyspiesza naukową polemikę, usprawnia proces wydawniczy, a także zwiększa cyfrowalność publikacji, które są łatwo indeksowane w bazach naukowych – zakomunikowała dr Polańska.

Lista tytułów na nowej platformie nie jest jeszcze długa, ale pierwsze miejsce ma na niej zagwarantowany „Archiwariusz Zamojski”, którego pierwszy numer ukazał się w 2002 roku. Początkowo pismo było dostępne jedynie w tradycyjnej formie papierowej, z czasem również cyfrowej, ale wyłącznie na stronie AP. Teraz ma szansę zyskać dużo szerszy zasięg. A pasjonaci tematyki historycznej i regionalnej dotyczącej Zamościa i Zamojszczyzny będą mieli, co czytać.

Dostęp do zbiorów CzAZ można znaleźć pod adresem: www.czaz.akademiazamojska.pl.

OPRAC. AK

Świątecznych chwil
wypełnionych radością
i ciepłem rodzinnym oraz
wielu inspiracji,
śmiałyh idei i sukcesów
w nadchodzącym 2023 roku
życzy
Zarząd Centrum Handlowego

E.Leclerc
TURYSTYCZNA

grin point
centra ogrodnicze

**SEZON CHOINKOWY 2022
UWAŻAMY ZA OTWARTY**

**W naszym Centrum
Sprzedaży Choinek
już 9 grudnia rozpoczniemy
sprzedaż choinek**

w ofercie choinki cięte:

- jodła kaukaska
- świerk srebrny
- świerk zielony

oraz choinki w donicach:

- jodła kaukaska
- świerk srebrny, świerk serbski
- świerk biały conica

**Centrum Sprzedaży Choinek
znajduje się na ul. Turystycznej 1
na parking, przy Galerii Handlowej**

Godziny pracy Centrum Sprzedaży Choinek w Grudniu 2022

- 09 - 11 otwarte 09:00 - 17:00
- 12 - 23 otwarte 09:00 - 20:00
- 24 otwarte 09:00 - 13:30

„Powiśle” z nowym programem i certyfikatem



PULAWY Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” przygotował nowy program artystyczny. Pozytywnie ocenili go eksperci polskiej sekcji CIOFF przyznając puławskiej formacji certyfikat upoważniający do koncertowania w kraju i za granicą

Programy wykonywane przez zespoły ludowe należące do międzynarodowego stowarzyszenia folklorystycznego poddawane są ocenom ekspertów, którzy mogą je zaakceptować przyznając certyfikat lub odrzucić. Wszystko po to, żeby dbać o autentyczność twórczości tego rodzaju, w tym zgodność noszonych strojów, figur tanecznych i całych układów choreograficznych z przyjętym standardem.

Poprzedni program ZPiT „Powiśle” posiadał właściwy cer-

tyfikat, ale nowy wymagał eksperckiej weryfikacji. Przeprowadzono ją 10 grudnia w sali widowiskowej POK. Tego dnia ludowy zespół z Domu Chemika zaprezentował dwugodzinny koncert zatytułowany „Na naszą nutę...” autorstwa Bożeny Baranowskiej (choreografia) i Włodzimierza Kukawskiego (muzyka). Tancerzom, podopiecznym Małgorzaty Knap, Konrada Grabowskiego i Łukasza Czerwińskiego, akompaniowała kapela pod dyktando Andrzeja Rotmańskiego.

- Eksperci docenili wysoki poziom artystyczny „Powiśla”, bogaty repertuar, a także ciężką pracę tancerzy i kadry instruktorskiej przyznając zespołowi maksymalny, pięcioletni okres weryfikacyjny - informują pracownicy Domu Chemika. Wydany dokument upoważnia grupę do koncertowania na krajowych i zagranicznych scenach, w tym występów na wszystkich prestiżowych festiwalach folklorystycznych na świecie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Poszukiwany pasażer

RYKI 1,5 roku więzienia za kradzież i kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości miał spędzić 28-latek z gminy Kielczew, który w środę podróżował jadącym przez Ryki audi. Mężczyzna miał pecha, bo zauważył go dzielnicowy z ryckiej komendy. Policjant zatrzymał samochód. Poszukiwany spędził noc w policyjnej celi, a rano trafił do zakładu karnego.

O pechu może też mówić 20-letni kierowca zatrzymanego auta.

- Posiadał on aktualnie obowiązujący go sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Nic sobie z tego nie robił i wsiadł za kierownicę - informuje aspirant sztabowy Agnieszka Marchlak. - Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do 5 lat.

OPRAC. ASK

Dwa hektary na słoneczną elektrownię

KOŃSKOWOLA W ciągu 1,5 roku w Młynkach koło Końskowoli ma powstać farma wiatrowa o mocy 3 MW. O pozwolenie na jej budowę stara się właściciel działki po wytwórni mas bitumicznych - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Lubartów”.

W puławskim starostwie powiatowym na rozpatrzenie czeka wniosek o pozwolenie na budowę nowej farmy fotowoltaicznej. Obiekt o mocy 3 MW, składający się z 6 tysięcy paneli ma powstać w Młynkach w gminie Końskowola. Tę słoneczną elektrownię chce postawić prywatny inwestor z branży drogownictwa - lubartowskie PRD. Będzie to jedna z największych instalacji tego rodzaju w regionie.

- Nasza firma w obliczu rosnących cen energii elektrycznej chce zachować konkuren-

cyjność. W tym zwracamy się ku energii odnawialnej. Nasze zakłady w Lubartowie, Sernikach, czy Międzyrzeczu Podlaskim już dzisiaj posiadają panele fotowoltaiczne o mocy 50 kW. Tym razem chcemy zainwestować w instalację, która pokryłaby nasze zapotrzebowanie na energię nawet w 60 procentach - mówi Grzegorz Gregorowicz, dyrektor w PRD.

Przedsiębiorstwo wybrało już lokalizację dla farmy. Chodzi o należącą do spółki dużą działkę w Młynkach po wytwórni mas bitumicznych. Słoneczna elektrownia miałaby zająć około dwóch

hektarów. - Zakładamy, że farma powstanie w ciągu 1,5 roku - przyznaje dyrektor Gregorowicz. Warunkiem powodzenia będzie pozyskanie dotacji, o którą stara obecnie się drogowe przedsiębiorstwo.

(RS)

Grzegorz Gregorowicz z PRD „Lubartów” wylicza, że nowa farma koło Końskowoli pokryłaby ponad połowę zapotrzebowania spółki na energię

FOT. UM LUBARTÓW



Tu będą... dożynki powiatowe

JANOWIEC Przyszłoroczne dożynki powiatu puławskiego odbędą się w niedzielę, 27 sierpnia. Imprezę zorganizuje Gmina Janowiec wspólnie z Muzeum Nadwiślańskim. Wydarzenie zaplanowano w pobliżu zamku



W tym tygodniu zapadły dwie ważne decyzje. Władze gminy i powiatu ustaliły datę imprezy oraz jej lokalizację. Zgodnie z ustaleniami powiatowe dożynki po kilkunastu latach wrócą do Janowca. - Podczas Święta Plonów z pewnością nie zabraknie stoisk poszczególnych gmin, konkursu dożynkowych wieńców i chleba. Większość ustaleń dotyczących programu wydarzenia jeszcze

przed nami - mówi Maciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego.

- Nie wiemy jeszcze kto wystąpi na naszej scenie, ale mogą obiecać, że jak zawsze postaramy się o to, żeby było fajnie - zapewnia Jan Gędek, wójt Janowca.

Według wstępnych założeń, główna gwiazda powiatowej imprezy nie będzie wywodziła się z nurtu muzyki tanecznej, czy biesiadnej.

O wiele bardziej prawdopodobne jest zaproszenie artystów poruszających się w stylistyce pop-rockowej. Niewykluczone również, że organizatorzy postarają się o atrakcje typowe dla zamku i jego otoczenia, jak możliwość zwiedzania miejscowej winnicy, pokazów grup rekonstrukcji historycznych, czy spotkania owianej legendą Czarnej Damy.

RS

Stypendia i nagrody dla najlepszych sportowców

PULAWY Doroczne nagrody, wyróżnienia i stypendia odebrali sportowcy, którzy w ciągu roku osiągnęli sukcesy w swoich dyscyplinach. Władze miasta doceniły w ten sposób 110 zawodników i trenerów

Nagrody finansowe w wysokości od 500 zł do 2,5 tys. zł otrzymało 13 zawodników z klubów Andros, Pogoń i Wisła Puławy. Wśród nich znaleźli się: Julia Kraska, Maja Krasa, Nikola Krajewska, Filip Żywarski, Marcin Zarębski, Gabriela Król, Wiktoria Oko, Alicja Sielska, Zuzanna Gozdera, Liwia Włoszczyk, Marianna Góra, Mateusz Zawisza i Natalia Fota. Dodatkowo, nagrodę zbiorową otrzymała czternastu uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2. Nagrodzono także trenerów: Marcina Bochenkiewicza, Sławomira Murata, Dariusza Butryna i Piotra Pezdę. Pula dorocznych nagród do ponad 36 tys. zł.

Miasto Puławy przyznało też 29 wyróżnień dla zawodników, w tym taekwondzistów Androsa, kolarzy Po-



goni, karateków puławskiej akademii oraz lekkoatletów, ciężarowców i pływaków Wisły. Nie zapomniano również o trenerach. Wyróżnieni zostali: Arkadiusz Gajos, Łukasz Świdorski, Grzegorz Chojak, Witold Kopron, Robert Borudzki i Paweł Badzio. Dodatkowe wyróżnienie za zdobycie wicemistrzostwa województwa i wejście do Centralnej Ligi Juniorów przyznano całej drużynie

trampkarzy młodszych „Wisły” trenowanej przez Mateusza Gawrysiaka.

Zgodnie z wolą władz miejskich „Sportowe Sybille” otrzymało w tym roku 23 młodych sportowców, m.in. Malwina Kopron, Antonina Cygan, Wiktoria Oko, Karolina Sobczyk i Natalia Fota. Stypendia tego rodzaju to gwarancja comiesięcznego wsparcia finansowego utalentowanych zawodników.

RS

Choinki czekają i kuszą ceną

JANÓW LUBELSKI Najtańsza choinka kosztuje 20 złotych, dwumetrowe drzewko 40 złotych. Takie ceny obowiązują w Nadleśnictwie Janów Lubelski

Już czas dokonać wyboru, czy w święta stanie drzewko naturalne czy sztuczne. – Dla leśników wybór jest oczywisty. Najlepsza choinka, to ta prosto od lasu – mówi Bartłomiej Kosiarski, zastępca nadleśniczego ds. zagospodarowania lasu, a zarazem rzecznik prasowy Nadleśnictwa Janów Lubelski.

W magazynie, przy siedzibie nadleśnictwa, już czekają świerki pospolite różnej wysokości. – Nasze drzewka są zawsze świeże i w 100 proc. ekologiczne. Po świę-

tach można przetworzyć je na naturalny nawóz. Pochochodzą one ze specjalnych plantacji pod liniami energetycznymi, gdzie wysokie drzewa rosnać nie mogą lub pozyskiwane są z upraw i młodników w ramach planowych cięć pielęgnacyjnych – mówi rzecznik.

Ceny są różne. Za drzewko do 90 centymetrów wysokości trzeba zapłacić 20 złotych, do 1,5 metra – 30 złotych, do 2,5 metra – 40 złotych, do 3,5 metra – 50 złotych, do 5 metrów – 80 złotych, powyżej 5 metrów – 130 złotych.

Choinki można kupić dziś, 15 bm., od godziny 8 do 14, jutro, w sobotę od 8 do godz. 13. Natomiast w tygodniu przedświątecznym, od 19 do 23 grudnia, w godzinach 8-14.

– Decydując się na choinkę prosto z lasu dostajemy gratis piękny zapach, który wypełni cały dom. Jeśli na dodatek kupiona została niedługo po wycięciu oraz jest regularnie podlewana, potrafi cieszyć oko nawet przez kilka tygodni – kończy rzecznik.

(P.P.)



Choinki na święta są m.in. wycinane z plantacji pod liniami energetycznymi

FOT. NADLEŚNICTWO JANÓW LUBELSKI

Co z węglem

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy wciąż czekają na „preferencyjny” węgiel. Urzędnicy zwalają winę na spółkę PGE Paliwa, a odbiorcy się niecierpliwią. Z kolei, spółka przekonuje, że umowę na węgiel już z miastem podpisała

Ewelina Burda

Wiele samorządów na Lubelszczyźnie sprzedaż węgla już rozpoczęło, m.in. Radzyń Podlaski, Międzyrzec Podlaski czy Zamość. A mieszkańcy Białej Podlaskiej wciąż muszą czekać. Na ostatniej sesji, dopytywał o to radny Stanisław Nikolajczuk (Zjednoczona Prawica).

– Ludzie oczekują informacji, bo to najwyższy czas. Gdzie będzie skład i jak będzie odbywała się sprzedaż węgla, w jakiej cenie? – zastanawiał się radny. – Wiem też, że niektóre samorządy organizują transport, czy u nas też będzie to możliwe? – pytał Nikolajczuk. Na sesji, władze miasta odpowiedzi nie udzieliły.

Ale urzędnicy tłumaczą teraz, że winą nie leży po ich stronie.

– Już ponad dwa tygodnie temu opracowaliśmy system dystrybucji węgla – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. Przypomina jednocześnie, że konieczne jest podpisanie umowy i dostarczenie surowca przez spółkę PGE Paliwa. – 29 listopada nasi urzędnicy umowę podpisali, ale wciąż oczekujemy na podpisanie jej przez drugą stronę – właśnie spółkę PGE Paliwa, która ma dostarczyć węgiel dla mieszkańców – wskazuje rzeczniczka. Urząd miasta interweniował już w tej sprawie, zarówno w spółce, jak i w Wojewódzkim Centrum

Zarządzania Kryzysowego. Na razie efektów brak.

Tymczasem, PGE przekazuje co innego. – Umowa została podpisana przez PGE Paliwa i odesłana drogą mailową 7 grudnia. Przedstawiciel spółki skontaktował się ze wskazaną przez miasto osobą w celu ustalenia harmonogramu dostaw i awizacji odbioru węgla – twierdzi Konrad Mróz z biura prasowego PGE. Ale rzeczniczka białskiego ratusza tego nie potwierdza: – Taka umowa nie dotarła do tego momentu do UM.

Tymczasem, na przykład Międzyrzec Podlaski rozpoczął sprzedaż węgla po 2 tys. zł za tonę. A mieszkańcy Zamościa za tonę surowca z Bogdanki muszą wyłożyć 1,8 tys. zł.

Pomoc zza krat

ZAMOŚĆ Są skazani, siedzą w więzieniu, ale jeśli trzeba, wychodzą na zewnątrz. W ostatnich dniach tak było z osadzonymi odsiadującymi wyroki w Zamościu i Hrubieszowie. Zaangażowani zostali do odśnieżania

Miasto ma podpisane porozumienie z zakładem karnym i w sytuacjach kryzysowych z pomocy osadzonych przy odśnieżaniu korzystali – na pewno będziemy korzystać w przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba – zapowiada Marcin Nowak, dyrektor Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu.

Podkreśla, że nie wynika to z faktu, iż miejskie służby sobie nie radzą, ale skoro jest możliwość skorzystania z pomocy i zaktywizowania więźniów, to się z niej korzysta. – Dla skazanych to chyba też dobre. Mają szansę wyjść na zewnątrz, zasuwać szuflami aż miło. Robią naprawdę dobrą robotę – ocenia dyr. Nowak. W tym tygodniu więźniowie z Zamościa odśnieżali miejsca postojowe na Starym Mieście, również chodniki i okolice przejść dla pieszych przy ul. Peowiaków, Partyzantów, Kilińskiego. W czwartek mieli się pojawić na osiedlu Powiatowa, a także w rejonie więzienia na ul. Okrzei. – My zapewnialiśmy koordynację



FOT. ZK ZAMOŚĆ

całego przedsięwzięcia i transport – mówi Marian Puszcza, komendant Straży Miejskiej w Zamościu. – Po naszej stronie leżało zapewnienie rąk do pracy i sprzętu, a także konwojentów nadzorujących skazanych – wyjaśnia kpt. Jarosław Matecki, rzecznik Zakładu karnego w Zamościu.

Na podobną aktywność na świeżym powietrzu mieli w ostatnich dniach szansę również

więźniowie z Hrubieszowa. – Grupa licząca 8 skazanych pracowała od poniedziałku, w czwartek wzmocniono ją o jeszcze dwie osoby. To była nasza odpowiedź na prośbę ze strony pani burmistrz – mówi mł. chorąża Anna Malinowska-Niszta z ZK w Hrubieszowie. Pracę więźniów, w tym przypadku również nieodpłatną nadzorowała Miejska Służba Drogowa.

AK

Ogłoszenie w sprawie postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko Członka Zarządu Targów Lublin S.A.

Rada Nadzorcza Targów Lublin S.A. z siedzibą w Lublinie

OGŁASZA O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA KWALIFIKACYJNEGO NA STANOWISKO CZŁONKA ZARZĄDU SPÓŁKI TL S.A.

- Kandydat na stanowisko Członka Zarządu Spółki TL S.A. powinien spełniać łącznie następujące warunki:
 - warunki obligatoryjne:
 - posiadanie wykształcenia wyższego lub wykształcenia wyższego uzyskanego za granicą uznanego w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie przepisów odrębnych,
 - posiadanie co najmniej 5-letniego okresu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę, lub świadczenia usług na podstawie innej umowy lub wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek,
 - posiadanie co najmniej 3-letniego doświadczenia na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikającego z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek,
 - spełnianie innych niż wymienione w lit. a-c wymogów określonych w przepisach odrębnych, a w szczególności nie naruszających ograniczeń lub zakazów zajmowania stanowiska członka organu zarządzającego w spółkach handlowych, w tym niekaralność, korzystanie z pełni praw publicznych oraz pełnej zdolności do czynności prawnych, dobry stan zdrowia i brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.
 - warunki pożądane:
 - co najmniej 4-letni staż pracy w sektorze MICE,
 - samodzielna realizacja projektów w sektorze MICE,
 - doświadczenie handlowe,
 - realizacja projektów finansowych z UE, w zakresie inwestycji i/lub promocji,
 - znajomość języka angielskiego i innych.
- Kandydatem na Członka Zarządu nie może być osoba, która spełnia przynajmniej jeden z poniższych warunków:
 - pełni funkcję społecznego współpracownika albo jest zatrudniona w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do parlamentu Europejskiego na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze,
 - wchodzi w skład organu partii politycznej reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz uprawnionego do zaciągania zobowiązań,
 - jest zatrudniona przez partię polityczną na podstawie umowy o pracę lub świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze,
 - pełni funkcję z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej,
 - jej aktywność społeczna lub zarobkowa rodzi konflikt interesów wobec działalności spółki.
- Zgłoszenia kandydatów powinny zawierać:
 - obligatoryjnie:
 - list motywacyjny zawierający adres do korespondencji, nr telefonu do kontaktów oraz oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych,
 - podpisany życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej, osiągnięć zawodowych i znajomości języków obcych,
 - prezentację strategii rozwoju TL S.A. na najbliższe lata (plik Power Point),
 - oświadczenia w zakresie spełnienia wymogów wskazanych w pkt 1,
 - oświadczenie o niespełnianiu warunków o których mowa w pkt 2,
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje kandydata,
 - inne dokumenty, jakie kandydat uzna za istotne,
 - pożądane:
 - referencje z poprzednich miejsc pracy,
- b) w odniesieniu do kandydatów pracujących w branży targowej, pisemną charakterystykę samodzielnie zrealizowanego projektu targowego.
- Dokumenty potwierdzające kwalifikacje kandydata powinny zostać złożone w odpisach lub oryginałach. Kandydat jest zobowiązany do przedstawienia Radzie Nadzorczej Spółki dodatkowych dokumentów lub oryginałów dokumentów na każde wezwanie organu pod rygorem pominięcia dokumentu.
- Zgłoszenia kandydatów powinny być złożone w siedzibie Spółki, 20-406 Lublin ul. Dworcowa 11, w zaklejonych kopertach, zabezpieczonych przed przypadkowym otwarciem, z dopiskiem „Postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko Członka Zarządu TL S.A., w terminie do dnia 20 stycznia 2023r. do godz. 16⁰⁰. Na kopercie nie umieszcza się danych osobowych kandydata.
- Z informacjami o Spółce, w zakresie przekazywanym z mocy prawa sądowi rejestrowemu, kandydat może się zapoznać w siedzibie Spółki. Osobą upoważnioną do udostępniania dokumentów i udzielania dodatkowych informacji jest Pani Joanna Pawłowska tel. 797970220.
- Zgłoszenia kandydatów złożone po terminie lub nie spełniające wymogów określonych w niniejszym ogłoszeniu, nie podlegają rozpatrzeniu. Kandydaci nie wezmą udziału w dalszym postępowaniu kwalifikacyjnym.
- Zgłoszone oferty zostaną otwarte w dniu 23 stycznia 2022r. o godz. 11⁰⁰.
- Dopuszczenie przez Radę Nadzorczą Spółki choćby jednego kandydata jest wystarczające do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego.
- Rada Nadzorcza Spółki zweryfikuje złożone zgłoszenia, pod kątem spełnienia przez kandydata wyznaczonych kryteriów, niezwłocznie po upływie terminu określonego do składania zgłoszeń.
 - Kandydaci zakwalifikowani do dalszego postępowania po formalnej weryfikacji zostaną zaproszeni na rozmowy kwalifikacyjne z Radą Nadzorczą Spółki, w toku których przedmiotem będą w szczególności:
 - znajomość zasad funkcjonowania spółek handlowych,
 - znajomość zasad audytu i kontroli finansowej przedsiębiorstwa oraz rachunkowości zarządczej,
 - doświadczenie niezbędne do wykonywania funkcji Członka Zarządu,
 - wiedza w zakresie działalności Spółki oraz o sektorze, w którym działa Spółka – wiedza o rynku targowym w Polsce i innych krajach europejskich,
 - znajomość zagadnień związanych z kierowaniem i zarządzaniem zespołami pracowników,
 - znajomość zagadnień związanych z marketingiem,
 - wizja rozwoju TL S.A.
- Zastrzega się możliwość przeprowadzenia części rozmowy kwalifikacyjnej w języku angielskim.
- Termin i miejsce rozmów kwalifikacyjnych zostaną określone w zaproszeniach.
- O wynikach postępowania kwalifikacyjnego kandydaci zostaną poinformowani telefonicznie na numery wskazane w zgłoszeniu.
- Rada Nadzorcza Spółki zastrzega sobie możliwość zakończenia postępowania kwalifikacyjnego w każdym czasie, bez podania przyczyn, bez dokonania wyboru kandydata.
- Wzory udostępnianych oświadczeń:
 - oświadczenie kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych,
 - oświadczenie kandydata o pełnej zdolności do czynności prawnych,
 - oświadczenie kandydata o niekaralności,
 - oświadczenie kandydata o stanie zdrowia,
 - oświadczenie kandydata – zgoda na przetwarzanie danych osobowych,
 - oświadczenie kandydata o niespełnianiu warunków, o których mowa w pkt 2 ogłoszenia.

Czas pomyśleć o świętach

WYDATKI Polacy coraz chętniej decydują się na świąteczny catering, bo samodzielne przygotowanie wigilijnych posiłków dla całej rodziny jest niezwykle czasochłonne. Dodatkowo zamówienie gotowych porcji dla konkretnej liczby osób może być także bardziej opłacalne cenowo

Wystartowali-śmy na początku grudnia ze sprzedażą posiłków na wigilię i mamy większy ruch niż rok temu – mówi kucharz i restaurator Tadeusz Müller.

Podejście Polaków do świętowania zaczyna się zmieniać. Coraz więcej osób woli celebrować wyjątkowe chwile z bliskimi, zamiast poświęcać długie godziny na sprzątanie czy gotowanie tradycyjnych świątecznych potraw. Zamawiając catering wigilijny, nie trzeba się martwić planowaniem menu i listą zakupów, a czas zaoszczędzony na staniu w kolejkach, gotowaniu i sprzątaniu kuchni można przeznaczyć na inne przyjemności.

– W tym roku zainteresowanie cateringiem świątecznym jest zaskakująco wysokie, być może dlatego że więcej pracujemy, wzięliśmy więcej etatów, żeby wyrównać sytuację ekonomiczną spowodowaną kryzysem. Jesteśmy zdziwieni, że tak kompulsywnie Polacy zamawiają cateringi na świąteczny stół – przyznaje Tadeusz Müller.

W tym roku Polacy muszą się liczyć ze znacznie większymi wydatkami na organizację świąt w związku z dużymi podwyżkami cen żywności. Jak wynika z danych GUS, w listopadzie tego roku produkty żywnościowe i napoje bezalkoholowe podrożały o 22,3 proc. w ciągu roku. Bardziej szczegółowe dane za październik pokazują, że ryby są droższe niż rok temu o 22,6 proc., mięso – o 25 proc., jaja – o 21,7 proc., mąka – o ponad 45 proc., warzywa – o 17 proc., a owoce – o 14 proc. Rekordzistą jest cukier, który po-



drożał o blisko 98 proc. Zdaniem restauratora

te oficjalne – i tak wysokie – wzrosty mają się nijak do rzeczywistości, bo ceny niektórych produktów poszły w górę o ponad 100 proc.

Do oszczędności na świątecznych przygotowaniach konsumentów mogą jednak zmusić inne, pilniejsze wydatki.

– Na pewno Polacy wydadzą w tym roku mniej

pieniędzy na wigilię, dlatego że muszą poradzić sobie z innymi wydatkami, ale jednak coś na tym stole musi być. Nie dla wszystkich jest to łatwe, żeby samemu zrobić wigilię, samemu wszystkie dania wykonać, w związku z tym na rynku jest bardzo dużo ofert gotowych wigilii. Myślę, że to jest nadal atrakcyjne rozwiązanie – mówi restaurator.

Jak zauważa, klienci coraz chętniej wybierają świąteczny catering, bo z jednej strony jest to oszczędność czasu, a z drugiej – pieniędzy.

– Wydatek ok. 400 zł na to, żeby zapłacić cały stół potrawami wigilijnymi przygotowanymi przez nas, wydaje się nie aż tak wysoki. Porównując to z własnymi kosztami przygotowania stołu wigilijnego, które mogą sięgać tysiąca złotych, to rzeczywiście może być to fajna alternatywa – ocenia kucharz.

Przewagą cateringu może być precyzyjne zamówienie ilości jedzenia odpowiadającej liczbie osób przy stole. Przy samodzielnym zakupach i gotowaniu łatwiej o prze-

szacowanie potrzebnej na świąteczny czas żywności. W efekcie po świętach duża jej część ląduje na śmietniku.

– W czasach szalonej inflacji warto rozpisac sobie, ile jest osób na wigilię i ile jedna osoba jest w stanie zjeść. Takie notatki zawsze pomagają. Średnio jedna osoba zjada ok. 500 gramów podczas posiłku, założmy, że podczas wigilii to będzie 700 gramów. Nie ma więc co przesadzać – mówi Tadeusz Müller.

Tegorocznym hitem zamówień są pierogi – tutaj

w wersji z kapustą, grzybami i pigwą – oraz bigos z roślinnymi dodatkami i kotletami sojowymi.

– Są to produkty bardziej ekonomiczne, a bardzo tradycyjne. Można się tym najeść podczas wigilii. Nie musi być to szlachetna ryba. Jest to na pewno mniejszy paragon zakupowy w tak trudnym czasie – mówi kucharz. – Ceny tych produktów w tym roku, mimo szalonej inflacji, są nadal atrakcyjne: pierogi są po 35–40 zł, bigosy z roślinnymi dodatkami to ok. 50 zł za kilogram.

NEWSERIA

Choroba zaklęta w głosie

ZDROWIE Cech głosu, które wskazywałyby na choroby kardiologiczne, będą szukać krakowscy naukowcy. Na podstawie badań mogłaby powstać aplikacja głosowa, pomagająca w rozpoznaniu choroby

Pracami pokieruje dr inż. Daria Hemmerling z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, której wcześniej udało się zidentyfikować cechy głosu, jakie ulegają zmianie w rozwoju choroby Parkinsona.

Badanie naukowcy przeprowadzą na próbie 100 pacjentów oddziału kardiologicznego Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach. Tam też znajduje się komora bezdechowa

– pomieszczenie, które redukuje pogłos, dzięki czemu nagrany głos nie jest zniekształcony. Pacjenci z niewydolnością serca będą odpowiadać o prostym tekście, odpowiedzą też na neutralne emocjonalnie pytanie.

Stabilność wypowiedzi, zmiany częstotliwości, amplitudy, siły głosu, ilość i długość przerw oddechowych, tempo wypowiedzi – to zostanie przeanalizowane w nagranych wypowiedziach. W analizie para-

metrów z sygnału głosu naukowców wspomogą lekarze oraz sztuczna inteligencja. Rolą algorytmów, czyli „przepisów” na przetwarzanie danych, będzie znalezienie związków pomiędzy zmianami sygnału głosowego a określonymi zmianami chorobowymi.

Zdaniem naukowców wyniki prac mogłyby się przyczynić do szybszej diagnozy chorób, a w przyszłości nawet do stworzenia aplikacji lub urządzenia niepowiązanego z telefonem, dzięki

którym pacjenci mogliby bez lekarza sprawdzić, czy ich głos wskazuje na chorobę. Wystarczyłoby wypowiedzieć kilka zdań, by wiedzieć, czy iść do kardiologa.

Dzięki specjalistycznym metodom przetwarzania głosu naukowcy są w stanie wskazać zmiany występujące z chorobami oddechowymi, z chorobą Alzheimer, Parkinsona, depresją, nadpobudliwością psychoruchową.

Zdaniem Darii Hemmerling na popularyzację tech-

nologii głosowych wpłynęła pandemia COVID-19.

– Gdy nie mieliśmy możliwości widzenia się twarzą w twarz w gabinecie lekarskim, to okazało się, że zdecydowana część medycyny może zostać przeniesiona na kanał słuchowy, konsultacje mogą odbywać się jedynie przez telefony. Teraz już przyzwyczailiśmy się do tego, że niektóre usługi mogą być tak świadczone – to po prostu usprawnia procesy. Stąd coraz więcej firm zaczęło się tym inte-

resować, a to pociągnęło za sobą zaangażowanie instytucji naukowych, bo żeby wprowadzić coś, co będzie skuteczne, to musimy to najpierw przebadac – powiedziała.

Zmiany w głosie osób z niewydolnością serca krakowscy naukowcy zbadają dzięki dofinansowaniu w wysokości prawie 50 tys. zł przyznanemu przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Miniatura.

PAP - NAUKA W POLSCE, BEATA KOŁODZIEJ

Iga znowu najlepsza

TENIS Kolejny tytuł w rękach Igi Świątek. Liderka rankingu WTA została ogłoszona mistrzynią świata przez Międzynarodową Federację Tenisową

ITF przyznaje tytuły na podstawie wyników, które zawodnicy osiągnęli w całym sezonie. Kluczowe są oczywiście te najważniejsze imprezy, jak turnieje Wielkiego Szlema, Puchar Davisa, czy Puchar Billie Jean King. Dla nikogo nie jest to chyba zaskoczenie, że rakieta numer jeden na świecie wygrała także klasyfikację ITF. Polka w sumie wygrała w 2022 roku aż osiem ważnych imprez, przede wszystkim triumfowała w Rolandzie Garrosie i US Open. W rankingu WTA wyprzedza drugą Ons Jabeur z Tunezji o ponad sześć tysięcy punktów. Świątek została też pierwszą zawodniczką z naszego kraju, która otrzymała tytuł mistrzyni świata w grze pojedynczej. Pięć lat temu pierwsze miejsce w debłu zajął Łukasz Kubot (wspólnie z Marcelo Meli z Brazylii). Dla reprezentantki Białych-Czerwonych to kolejna nagroda, bo kilka dni temu w plebiscycie WTA została wybrana najlepszą tenisistką.

Mini Lotto (14.12)

7, 11, 22, 23, 32.

Ekstra Pensja (14.12)

3, 12, 22, 23, 35, 1.

Ekstra Premia (14.12)

8, 17, 20, 30, 31, 4.

Multi Multi (15.12) 14

3, 9, 11, 12, 15, 16, 21, 25, 28, 31, 34, 47, 48, 58, 67, 70, 71, 72, 74, 77. Plus 74.

Multi Multi (14.12) 22

6, 9, 11, 18, 22, 26, 32, 36, 38, 42, 48, 49, 51, 54, 56, 62, 69, 73, 76, 77. Plus 56.

Kaskada (15.12)

2, 3, 4, 6, 9, 10, 13, 18, 19, 21, 22, 23.

Kaskada (15.12)

1, 3, 4, 5, 10, 11, 14, 19, 20, 21, 22, 23.

Rozgrzewka przed starciem z mistrzyniami

EUROCUP Europe Cup Polski Cukier AZS UMCS w dobrym stylu zakończył fazę grupową i pokonał Ramat Hasharon. A już w niedzielę w Lublinie zamelduje się mistrz Polski – BC Polkowice

KAMIL KOZIOŁ

Srodowa rywalizacja w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli miała charakter towarzyski, bo żadna z ekip nie była już w stanie zmienić swojej pozycji w tabeli. Ten brak stawki widać było zwłaszcza po przyjeźdźnych, które wydawały się być wyjątkowo pozbawione braku większej motywacji. Być może tym trzeba tłumaczyć dziwną zapaść zawodniczek z Azji, bo po pierwszej kwarcie gospodynie prowadziły 24:8. Później już skupiały się na kontroli wyniku i starały się zaoszczędzić jak najwięcej sił przed niedzielnym występem w Energa Basket Lidze. Ostatecznie lubelska drużyna wygrała 62:53 i spokojnie może czekać na swojego przeciwnika w 1 rundzie play-off.

Za środowy występ słowa uznania należą się Natashy Mack i Tetiany Yurkevichus. O ile do wysokiej dyspozycji Mack zdołaliśmy się przyzwyczaić, to postawa Ukrainki jest sporym zaskoczeniem. Yurkevichus zdobyła 8 pkt, ale zebrała aż 13 piłek. Jedną zbiórkę więcej na koncie miała Mack, ona też zdobyła aż 13 pkt dla Polskiego Cukru. W Ramat wyróżniła się Alisia Jenkins, która zdobyła 19 pkt.

– Styl może nie był najlepszy, ale cieszymy się ze zwycięstwa. Dużo strat, ale większość zespołu jest przebiegła. Wiedzieliśmy, że im dłużej mecz będzie trwał, tym będzie dla nas ciężiej. Powiedzieliśmy sobie, że musimy zbudować przewagę i to się udało. O jakimś zgraniu jeszcze nie ma mowy, ale



Koszykarki z Lublina zakończyły fazę grupową na drugim miejscu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

pracujemy nad tym na każdym treningu. Byliśmy skoncentrowani na tym, co się wydarzy, a od jutra będziemy myśleli o Polkowicach. W głowach powoli rodzi się jakiś plan. Na pewno musimy zagrać lepiej, żeby nawiązać walkę z Polkowicami – podsumowuje trener akademicki, Krzysztof Szewczyk.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Ramat Hasharon 62:53 (24:8, 12:16, 17:13, 9:16)

AZS UMCS: Zec 15 (3x3), Mack 13, Stanačev 10 (1x3), Yurkevichus 8, Ziętara

7 (1x3) oraz Taylor 6, Trzeciak 3 (1x3), Kuczyńska 0.

Ramat: Jenkins 19 (2x3), Saar 14 (4x3), Collier 11 (2x3), Karsh 3 (1x3), Kersten-Raz 0 oraz Schuster 6 (1x3), Krenin 0, Deluty 0. **Sędziowali:** Barkauskas, Urbanovic (oba Litwa) i Blahout (Czechy). **Widzów:** 400.

GRUPA A

Crvena Zvezda MTS Belgrad – Panathinaikos Ateny 70:64.

1. Panathinaikos	6	10	387:358
2. Lublin	6	10	393:357
3. Crvena Zvezda	6	9	421:447
4. Ramat	6	7	394:433

Awans: Panathinaikos i Lublin.

REWANŻ ZA FINAL?

W niedzielę o godz. 13 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli dojdzie do kolejnej ciekawej konfrontacji. Rywalem Polskiego Cukru AZS UMCS będzie BC Polkowice. Zespół Karola Kowalewskiego to obecnie trzecia siła Energa Basket Ligi Kobiet. Mistrzyni Polski zaskakują za to w Eurolidze, gdzie są liderkami swojej grupy. Podobnie jak akademicki, w środę występowały na arenie międzynarodowej i po zaciętym meczu wygrały na wyjeździe 63:62 z Tango Bourges Basket.

Trzeba przypomnieć, że ekipy z Polkowic i Lublina rywalizowały przecież ze sobą w finale Energa Basket Ligi Kobiet. Górą były rywalki, dlatego podopieczne trenera Szewczyka na pewno będą dodatkowo zmotywowane, żeby wygrać w niedzielę. Obie ekipy są też sąsiadami w tabeli. Polkowice zajmują miejsce na najniższym stopniu podium z bilansem 7-2, a Polski Cukier AZS UMCS jest „oczko” niżej i ma na koncie sześć zwycięstw, a także trzy porażki.

Czas na Mecz Słodkich Serc

KOSZYKÓWKA W najbliższy poniedziałek warto sobie zarezerwować wolny wieczór. O godz. 18 rozpocznie się Mecz Słodkich Serc, który będzie rozgrywany już po raz 28. Jak zwykle biletem wstępu do hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli będą słodycze

Spotkanie tradycyjnie będzie rozgrywane w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”, która została zapoczątkowana w 1993 roku przez Ewę Dados. A koszykarze przyłączyli się z inspiracji byłego zawodnika, trenera, czy komentatora Zenona Telmana.

Na przestrzeni lat formuła meczu ciągle się zmieniała. I można powiedzieć, że teraz będzie tak samo, bo spotkanie będzie wyglądało zupełnie inaczej niż przed rokiem, kiedy na parkiecie pojawiły się zespoły: AZS UMCS Start II Lublin i Weegree AZS Politechnika Opolska. W poniedziałek znowu do akcji wkroczą sportowcy z wielu różnych dyscyplin, jak to



Przed rokiem w Mecz Słodkich Serc zagrały drużyny AZS UMCS Start II Lublin i Weegree AZS Politechnika Opolska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

miało miejsce w poprzednich latach.

Naprzeciwko siebie staną: Lubelska Drużyna

Koszykówki, która będzie złożona z zawodniczek Pol-

skiego Cukru AZS UMCS, a także zawodników Polskiego Cukru Startu oraz Słodka Drużyna Sportowców. Ta druga ma się składać z przedstawicieli innych lubelskich klubów. Będą piłkarze ręczne MKS FunFloor, żużlowcy Motoru, piłkarze Motoru, siatkarze LUK, rugbiści Edach Budowlanych, a także zaproszeni goście.

Pierwszą z ekip poprowadzi duet trenerów: Krzysztof Szewczyk i Wojciech Paszek, a na ławce Słodkiej Drużyny Sportowców pojawią się: Beata Stepaniuk-Kuśmierzak (Zastępca Prezydenta Miasta Lublin) i Piotr Chodui.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18, ale hala MOSiR

im. Zdzisława Niedzieli, przy Al. Zygmunta zostanie otwarta już godzinę wcześniej. Rozgrzewka rozpocznie się o 17.30, a później planowana jest także oficjalna prezentacja zawodników (17.54) i przywitanie wszystkich zaproszonych gości (17.57). Kibice mogą też liczyć na dobrą zabawę w przerwie, bo organizatorzy zapowiadają sporo konkursów dla publiczności, a także konkurs rzutów za trzy punkty.

Trzeba tylko pamiętać, żeby zabrać ze sobą słodycze, które będą biletem wstępu na mecz. Wszystkie zebrane słodycze trafią później do najmłodszych z lubelskich domów dziecka.

Aukcje trwają

SPORT Już jutro warto będzie wybrać się do Kraśnika. W hali im. Arkadiusza Gołasia odbędzie się V Charytatywny Turniej w Siatkonogę. Piłkarze z regionu nie tylko powalczą na parkiecie, ale przy okazji będą zbierać pieniądze na rzecz 3-letniego Aleksandra Polaka

Od sportowej rywalizacji ważniejszy jest cel imprezy. A tym od pięciu lat jest pomoc potrzebującym. Tym razem środki zebrane podczas turnieju, a także licytacji sportowych pamiątek zostaną przekazane na rzecz 3-letniego Aleksandra Polaka, który potrzebuje kosztownej operacji w USA, a później rehabilitacji. Uczestnicy V Charytatywnego Turnieju w Siatkonogę, jak zwykle wesprą również Dom Dziecka w Kraśniku.

Nieodłącznym elementem zawodów są licytacje pamiątek piłkarskich. W tym roku organizatorzy postarali się o „prawdziwą” perelkę. Damian Szymański przywiózł z Kataru koszulkę z meczu reprezentacji Polski przeciwko Arabii Saudyjskiej. Do kupienia są także inne trykoty popularnego „Szychy”, ale już z jego obecnego klubu, czyli AEK Ateny. Na licytację trafiła też koszulka drugiego z zawodników, z województwa lubelskiego, który miał okazję zagrać na mistrzostwach świata – Sebastiana Szymańskiego, obecnie gracza holenderskiego Feyenoordu Rotterdam. Są też gadżety z wielu innych klubów: Motoru Lublin, Stali Kraśnik, Stali Rzeszów, Cracovii, Pogoni Szczecin, czy MKS FunFloor Lublin.

Licytacje już ruszyły, a pełną listę „fantów” można znaleźć na facebookowym profilu jednego z organizatorów imprezy – Daniela Szwecy pod adresem: <https://www.facebook.com/daniel.szewc.9>. Wygrywa najwyższa kwota. Licytacje prowadzone są w komentarzach pod poszczególnymi postami. Jeśli ktoś chciałby licytować, ale chce pozostać anonimowy, organizatorzy proszą o kontakt. Finał licytacji odbędzie się w sobotę, podczas imprezy. Zwycięcy poszczególnych licytacji wpłacają będą na konto Rady Rodziców SP 5 (nr konta 89 1020 3235 0000 5802 0129 5716 z dopiskiem V Charytatywny Turniej w Siatkonogę) lub do puszek podczas turnieju.

Turniej wystartuje jutro o godz. 9 w hali im. Arkadiusza Gołasia. Organizatorem zawodów są: Szkoła Podstawowa nr 5 w Kraśniku oraz Kraśnickie Stowarzyszenie Sportowe Bebek Jedyńka, przy wsparciu miasta Kraśnik.

(LUKISZ)

Starcie poobijanych drużyn

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W niedzielę MKS FunFloor rozpocznie rundę rewanżową. Pierwszy mecz rozegra w Jarosławiu, gdzie zmierzy się z miejscowym Eurobudem JKS. Spotkanie rozpocznie się o godz. 14

KAMIL KOZIOL

To będzie starcie dwóch mocno poobijanych drużyn. Wyniki obu ekip w pierwszej rundzie były dość rozczarowujące. MKS FunFloor stracił w tym okresie pięć punktów. Z tego względu zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli. O ile porażkę z MKS Zagłębie Lubin można było jeszcze przewidzieć, to przegrana po rzutach karnych z MKS PR URBIS Gniezno wywołała w klubie prawdziwą rewolucję.

Z prowadzenia drużyny zrezygnowała Monika Marzec, a tymczasowym trenerem został Piotr Dropek. Ten był opiekun m.in. puławskich Azotów miał poprowadzić MKS FunFloor w trzech spotkaniach. Pierwsze dwa wygrał w niezłym stylu, teraz przyszedł czas na trzeci występ. Czy ostatni w roli szkoleniowca wicemistrzyni Polski? Na to pytanie powinniśmy niedługo poznać odpowiedź. Trzeba jednak zaznaczyć, że Dropek zyskał mocną kartę przetargową w wyścigu o pozycję trenera, bo lubelska drużyna pod jego wodzą po prostu gra niezły szczyt.

Każdy trener marzy o tym, żeby być tym pierwszym, zwłaszcza w takim klubie jak MKS FunFloor. Myślę, że mam pomysł na ten zespół. Pewne rzeczy już zmieniamy czy udoskonalamy, bo ciągle musimy zaskakiwać przeciwników. Na razie jednak jestem osobą pełniącą obowiązki trenera i ten stan ma potrwać do końca roku. Poprzedzamy na tym. Decyzja, co dalej należy do pre-



Kinga Achruk to liderka MKS FunFloor Lublin
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zesa klubu oraz zarządu – tłumaczył niedawno Piotr Dropek.

Turbulencje związane z wymianą sztabu szkoleniowego ma za sobą już Eurobud. Jarosławianki zaczynały ten sezon pod wodzą Reidara Moistada. Na krajowym podwórku jednak kompletnie zawodziły i obecnie są dopiero na ósmej pozycji w Superlidze. Nic więc dziwnego, że Norwegowi

już podziękowano, a w jego miejsce zatrudniono Michała Kubisztala. Nie oznacza to jednak, że w Jarosławiu nie funkcjonuje prawidłowo. Areną, na której Jarosław wygląda bardzo dobrze są rozgrywki Pucharu Europejskiego. W tych zmaganiach Eurobud dotarł już do 1/8 finału. W tym tygodniu odbyło się losowanie tej fazy, a Eurobud trafił na macedoński HC

Gjorche Petrow – WHC Skopje. Drugi z polskich przedstawicieli w tych rozgrywkach, KPR Gminy Kobierzce, o ćwierćfinał powalczy ze słowacką Juventą Michalovce.

Mecz Eurobudu JKS Jarosław z MKS FunFloor Lublin rozpocznie się w niedzielę o godz. 14. Transmisję z niego przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv.

Czas na rewanż

PLUSLIGA SIATKARZY Wyjazdowym spotkaniem w Radomiu LUK Lublin rozpocznie rundę rewanżową. Pierwszy gwizdek w piątek o godzinie 20.30

W pierwszej części sezonu lublinianie odnieśli sześć zwycięstw i zanotowali dziewięć porażek. Słabo weszli w sezon, bo na pierwszy triumf musieli poczekać aż do siódmej kolejki. Zaczęli, dość niespodziewanie, od inauguracyjnej porażki u siebie z Cerrad Enea Czarnymi Radom 2:3. Następnie przegrali z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębskim Węglem, Indykpołem AZS Olsztyn, GKS Katowice i Aluron CMC Wartą Zawiercie.

Pierwsze przełamanie przyszło w siódmej serii, kiedy Wojciech Włodarczyk i spółka pojechali do beniaminka PlusLigi BBTS Bielsko-Biała (3:1). Później LUK odniósł pierwsze zwycięstwo przed swoimi kibicami pokonując w hali Globus im. Tomasa Wójtowicza rewelacyjnie spisującą się drużynę PSG Stal Nysa (znowu 3:1). Po dwóch kolejnych porażkach przyszło drugie przełamanie. Zaczęło się od wyjazdowej wygranej z Projektem Warszawa 3:1. Później było po 3:2 z mistrzem Ukrainy Barkom Każany Lwów w Lublinie i na wyjeździe ze Ślepskiem Małow Suwałki. Czwarty komplet punktów udało się wywalczyć w spotkaniu z Cuprum Lubin (3:0 w Lublinie). Co ciekawe, to jedyny taki wynik w dorobku lublinian w pierwszej rundzie. Na ko-



Siatkarze LUK chcą się w piątek zrewanżować rywalom z Radomia za porażkę w hali Globus
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

niec przyszła wyjazdowa przegrana z najbardziej utytułowanym polskim zespołem PGE Skra Bełchatów 0:3.

Przystępując do rundy rewanżowej LUK zajmuje 11 miejsce z dorobkiem 19 punktów. Lublinianie jadą do Radomia z konkretnym za-

daniem. Jest nim chęć rewanżu za przegraną w pierwszej kolejce. Co ciekawe, rywale z 15 spotkań wygrali tylko dwa. Oprócz triumfu w hali Globus cieszyli się także ze zwycięstwa na wyjeździe z GKS Katowice (3:0). Tak słaby wynik spowodował

zwolnienie trenera z „nazwiskiem” Jacka Nawrockiego – stało się to 24 listopada, po wyjazdowej porażce 0:3 ze Skra Bełchatów. Jego miejsce zajął Paweł Woicki. Reprezentacyjny rozgrywający, który był zawodnikiem Czarnych, zakończył karierę i zajął się trenerką. Pod opieką nowego szkoleniowca radomianie wprowadzili jeszcze nie wygrali, ale zdołali już pokazać się z dobrej strony. Na wyjeździe urwali punkt mistrzowi Polski ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle (2:3). W dwóch ostatnich spotkaniach doznali jednak porażek po 0:3 z wicemistrzem Jastrzębskim Węglem i Indykpołem AZS Olsztyn.

Dla obu ekip piątkowe spotkanie ma dodatkowy smaczek. W ekipie z Radomia występuje były przyjmujący lubelskiego zespołu Paweł Rusin. Na rozegraniu jest Wiktor Nowak, który ma przeszłość w innym klubie z regionu – Avii Świdnik. Radomianie walczą o utrzymanie w elicie. Na razie zajmują bezpieczne 15 miejsce. Nad outsiderem BBTS Bielsko-Biała mają sześć punktów przewagi. O swoje bije się także zespół trenera Dariusza Daszkiewicza. Lublinianie marzą o wejściu do ósemki. Do osiągnięcia tego celu brakuje im czterech punktów. Kibice liczą, że w Radomiu uda się wziąć rewanż za porażkę na inaugurację.

(GROM)

FAZA GRUPOWA MŚ
W PIŁCE NOŻNEJ KATAR 2022

GRUPA A

1. Holandia	3	7	5-1
2. Senegal	3	6	5-4
3. Ekwador	3	4	4-3
4. Katar	3	0	1-5

GRUPA B

1. Anglia	3	7	9-2
2. USA	3	5	2-1
3. Iran	3	3	4-7
4. Walia	3	1	1-6

GRUPA C

1. Argentyna	3	6	5-2
2. Polska	3	4	2-2
3. Meksyk	3	4	2-3
4. Arabia S.	3	3	3-5

GRUPA D

1. Francja	3	6	6-3
2. Australia	3	6	3-4
3. Tunezja	3	4	1-1
4. Dania	3	1	1-3

GRUPA E

1. Japonia	3	6	4-3
2. Hiszpania	3	4	9-3
3. Niemcy	3	4	6-5
4. Kostaryka	3	3	3-11

GRUPA F

1. Maroko	3	7	4-1
2. Chorwacja	3	5	4-1
3. Belgia	3	4	1-2
4. Kanada	3	0	2-7

GRUPA G

1. Brazylia	3	6	3-1
2. Szwajcaria	3	6	4-3
3. Kamerun	3	4	4-4
4. Serbia	3	1	5-8

GRUPA H

1. Portugalia	3	6	6-4
2. Korea Płd.	3	4	4-4
3. Urugwaj	3	4	2-2
4. Ghana	3	3	6-7

FAZA PUCHAROWA MŚ
W PIŁCE NOŻNEJ KATAR 2022

1/8 finału, sobota (3 grudnia): Holandia – USA 3:1 ● Argentyna – Australia 2:1. **Niedziela (4 grudnia):** Francja – Polska 2:1 ● Anglia – Senegal 3:0. **Poniedziałek (5 grudnia):** Japonia – Chorwacja 1:1, 1:3 w rzutach karnych ● Brazylia – Korea Południowa 4:1. **Wtorek (6 grudnia):** Maroko – Hiszpania 0:0, 3:0 w rzutach karnych ● Portugalia – Szwajcaria 6:1. **Ćwierćfinały, piątek (9 grudnia):** Chorwacja – Brazylia 1:1, 4:2 w rzutach karnych ● Holandia – Argentyna 2:2, 3:4 w rzutach karnych. **Sobota (10 grudnia):** Maroko – Portugalia 1:0 ● Anglia – Francja 1:2. **Półfinały, wtorek (13 grudnia):** Argentyna – Chorwacja 3:0. **Środa (14 grudnia):** Francja – Maroko 2:0 ● **Mecz o trzecie miejsce, sobota (17 grudnia, godz. 16):** Chorwacja – Maroko. ● **Finał, niedziela (18 grudnia, godz. 16):** Argentyna – Francja.

NAJLEPSI STRZELCY

5 bramek – Kylian Mbappe (Francja), Lionel Messi (Argentyna) ● **4 bramki** – Olivier Giroud (Francja), Julian Alvarez (Argentyna) ● **3 bramki** – Goncalo Ramos (Portugalia), Richarlison (Brazylia), Enner Valencia (Ekwador), Alvaro Morata (Hiszpania), Marcus Rashford (Anglia), Cody Gakpo (Holandia), Bukayo Saka (Anglia).

NAJLEPSI ASYSTENCI

3 asysty – Harry Kane (Anglia), Bruno Fernandes (Portugalia), Lionel Messi (Argentyna), Antoine Griezmann (Francja) ● **2 asysty** – Jordi Alba (Hiszpania), Ousmane Dembele (Francja), Denzel Dumfries (Holandia), Diogo Dalot, Joao Felix, Raphael Guerreiro (wszyscy Portugalia), Phil Foden (Anglia), Theo Hernandez (Francja), Davy Klaassen (Holandia), Kylian Mbappe (Francja), Ivan Perisic, Miroslav Orsic (obaj Chorwacja), Cristian Pulisic (USA), Dusan Tadic, Andrija Zivkovic (obaj Serbia), Vinicius Junior (Brazylia).

Pragmatyzm pokonał piłkarski romantyzm

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Piękny sen reprezentacji Maroka przerwany przez reprezentację Francji. Hakim Ziyech i spółka stoczyli bardzo zacięty bój z „Trójkolorowymi”, ale nie zdołali strzelić gola, a sami popełnili dwa bolesne błędy i ostatecznie przegrali 0:2. A to oznacza, że w sobotę zagrają o trzecie miejsce z Chorwacją. W finale na drużynę Didiera Deschampsa czeka Argentyna

BARTEK SURMAN

Faworytem środowego spotkania była ekipa znad Sekwany, ale jej kibice szykowali się na ciężki bój. I tak też się stało, choć początek spotkania należał do Francuzów. Już w piątej minucie po dobrym prostopadłym podaniu rywalom „urwał się” Anotine Griezmann, a następnie podał do Kyliana Mbappe. Gracz PSG próbował uderzać w zamieszaniu, a odbita piłka powędrowała na lewą stronę. Tam nabiegł na nią Theo Hernandez i choć miał piekielnie trudną pozycję zdołał uderzyć z powietrza do bramki Lwów Atlasu.

Maroko zdawało się nieco sparaliżowane stawką spotkania. Dlatego Francuzi stworzyli sobie kolejne dwie świetne okazje. Najpierw Olivier Giroud trafił w słupek, a następnie będąc na około 11 metrze od bramki fatalnie przestrzelił.

Ekipa z północy Afryki „wróciła z dalekiej podróży” i w kolejnych minutach zaczęła pokazywać swoje prawdziwe, zdecydowanie groźniejsze oblicze. Po dobrze bitym rzucie różnym Marokańczycy mogli wyrównać w wielkim stylu. Jawad El Yamiq będąc w polu karnym uderzył piłkę z przewrotki, ale ta zamiast wpaść do siatki obila słupek bramki Hugo Llorisa.

W drugiej połowie Francja



Antonie Griezmann i spółka mają szansę na obronę tytułu mistrzów świata

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

została zepchnięta do głębokiej defensywy. Co kilka chwil po świetnych rajdach Sofiane Boufala robiło się gorąco w polu karnym mistrzów świata z 2018 roku. Brakowało tylko decyzji o strzale lub skutecznej finalizacji. Świetną szansę miał Abderrazaa Hamdallah, ale zbyt długo zwlekał z uderzeniem. Kiedy wydawało się, że gol dla Maroka jest kwestią czasu kibicom przypomniał o sobie Kylian Mbappe. Gwiazdor Paris Saint Germain dobrze rozegrał piłkę z kolegami, a potem „zatańczył” w „szesnastce”

wśród obrońców i nieco szczęśliwie dograł piłkę do świeżo wprowadzonego na boisko Randalu Kolo Muaniego, który ustalił wynik spotkania.

Reprezentacja Maroka żegna się z marzeniami o finale w bardzo dobrym stylu. Zespół, który prowadzi Walid Regragui już odniósł niebywały sukces, a w sobotę w meczu o trzecie miejsce zmierzy się z Chorwacją. Natomiast Francja po raz drugi z rzędu zagra w finale i będzie trzecią drużyną w historii mistrzostw świata, która ma szansę na

obronę tytułu (po Włochach i Brazylii). Rywalami Kyliana Mbappe i spółki będzie Argentyna, w której na tym mundialu jak natchniony gra Leo Messi. Decydujący mecz katarskich mistrzostw zaplanowano na niedzielę (godz. 16). O tej samej porze rozpocznie się spotkanie o brąz.

Francja – Maroko 2:0 (1:0)

Bramki: T. Hernandez (5), Kolo Muani (79).

Francja: Lloris – Konate, Kounde, Varane, T. Hernandez, Tchouameni, Fofana, Griezmann, Mbappe, Giroud (65 Thuram), Dembele (78 Kolo Muani).

Maroko: Bounou – Hakimi, El Yamiq, Aguerd, Mazraoui (46 Attiyat Allah), Saiss (21 Amallah, 78 Ezzalzouli), Ounahi, Amrabat, Ziyech, Boufal (67 Hamdallah), En-Nesyri (67 Aboukhilal).

WIELKIE WYRÓŻNIENIE
DLA MARCINIAKA

Jeżeli ktoś się zastanawiał, jak na mundialu w Katarze wypadli polscy sędziowie, to chyba w czwartek dostał najlepszą odpowiedź. Szymon Marciniak poprowadzi niedzielny finał pomiędzy Argentyną, a Francją. Pomać będą mu oczywiście: Paweł Sokolnicki, Tomasz Listkiewicz oraz Tomasz Kwiatkowski.

Najpierw stok potem skocznia

SKOKI NARCIARSKIE Zawody Pucharu Świata z każdym kolejnym tygodniem nabierają rozpędu. Po znakomitych występach w niemieckim Titisee-Nustadt Białe-Czerwoni w najbliższy weekend rywalizować będą w szwajcarskim Engelbergu. Będzie to tym samym próba generalna przed rozpoczynającym się tuż po świętach Bożego Narodzenia 71. Turniejem Czterech Skoczni

Polacy w miniony weekend zaprezentowali się bardzo dobrze na skoczni w Titisee-Neustadt, a Dawid Kubacki w niedzielnym konkursie wprost zdeklasował rywali. I to o kilka dobrych długości. Lider Pucharu Świata utrzymał złotą koszulkę lidera z przewagą ponad 25 punktów nad drugim zawodnikiem.

– Co za dzień! Podziękowania dla całego zespołu za genialną pracę! Cieszę się, że jestem częścią tego zespołu. To był genialny występ. Gratulacje – napisał po niedzielnej wiktorii Dawida Kubackiego na Hochfirschanze trener Polaków Thomas Thurnbichler w mediach społecznościowych.

Po świetnych skokach w Niemczech polscy skoczkowie przenieśli się do Engelbergu. W Szwajcarii Białe-Czerwoni wykorzystali zimowe warunki i udali się na jeden z tamtejszych stoków. Natomiast w czwartek wrócili na tamtejszą skocznię Gross-Titlis-



Dawid Kubacki jest liderem Pucharu Świata i prezentuje świetną formę

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

-Schanze (HS140) by potrenować przed sobotnim i niedzielным konkursem indywidualnym. W składzie nie doszło do żadnych zmian i w piątek przy okazji kwalifikacji zobaczymy: Dawida Kubackiego, Piotra Żyłę, Kamila Stocha, Pawła Wąska, Tomasza Pilcha, Aleksandra Zniszczola

i Jakuba Wolnego. – Zmiany nie były nawet możliwe. My zostaliśmy w Niemczech, a kadra B udała się do Ruki bezpośrednio z Vikersund. Przed zapleczem kolejna szansa. Po Engelbergu podejmiemy decyzje w kontekście składu na Turniej Czterech Skoczni – zapowiedział Thurn-

bichler w rozmowie z portalem Skijumping.pl.

Skocznia w Engelbergu, podobnie jak w Titisee-Nustadt jest lubiana przez Białe-Czerwonych. W przeszłości zwycięstwa odnosili na niej Adam Małysz, Jan Ziobro i dwukrotnie Kamil Stoch, a na podium stał Piotr Żyła. Teraz o pierwsze w karierze miejsce w czołowej trójce na Gross-Titlis-Schanze postara się Kubacki.

Oba weekendowe konkursy będzie można obejrzeć na antenie stacji TVN, Eurosport i w aplikacji Player. Eurosport pokaże na swojej antenie piątkowe kwalifikacje. **(B5)**

PUCHAR ŚWIATA W ENGELBERGU
– HARMONOGRAM

Piątek: 13.30 – oficjalny trening ● **15.45** – kwalifikacje. **Sobota: 15** – seria próbna ● **16** – pierwsza seria konkursowa. **Niedziela: 11** – kwalifikacje ● **12.30** – pierwsza seria konkursowa.

**SPORTOWIEC 2022 ROKU,
LISTA KANDYDATÓW**

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) • Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) • Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) • Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) • Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) • Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) • Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka) • Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia Lublin, wspinaaczka sportowa) • Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) • Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Malwina Kopron (Wisła Puławy, lekkoatletyka) • Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) • Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) • Maciej Gostomski (Górniki Łęczna, piłka nożna) • Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, bieg narciarski) • Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) • Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet) • Kinga Achruk (MKS FunFloor Lublin, piłka ręczna) • Klaudia Lefeld (Górniki Łęczna, piłka nożna) • Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Weronika Bochen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) • Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) • Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate) • Szymon Ładniak (sporty samochodowe) • Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

Już po raz 19 wybierzemy najlepszego sportowca

SPORT Koniec roku coraz bliżej, a to oznacza, że najwyższy czas podsumować minione 12 miesięcy i wybrać najlepszego sportowca Dziennika Wschodniego. Tym razem zmieniamy formułę plebiscytu. O szczegółach poinformujemy w najbliższych dniach. A na razie skupimy się na tym co najważniejsze, czyli kandydatach, którzy powalczą o tytuł Sportowca 2022 roku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To będzie już 19 edycja naszego plebiscytu. I na pewno zapowiada się bardzo ciekawie, bo 2022 rok na wielu frontach możemy uznać za udany. Nasi sportowcy osiągnęli świetne wyniki nie tylko na krajowym podwórku, ale i międzynarodowych arenach. Trzeba też przypomnieć, że minione 12 miesięcy to także kilka medali w sportach drużynowych. Na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście wyczyn żużlowców Motoru Lublin. „Koziołki” pierwszy raz w historii sięgnęły po złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski. W finale drużyna Jacka Ziółkowskiego i Macieja Kuciapy „wróciła z dalekiej podróży”. Po porażce w pierwszym meczu z Moje Bermudy Stałą Gorzów 39:51 odrobiła aż 12 punktów straty.

W rewanżu pokonali Bartosza Zmarzlika i jego kolegów 53:37, a to oznaczało, że w dwumeczu Motor okazał się lepszy o cztery „oczka” (92:88) i pierwszy raz w historii stanął na najwyższym stopniu podium. Postanowiliśmy wyróżnić aż czterech mistrzów. Długo liderem był Mikkel Michelsen, który miał szóstą średnią biegową w całej PGE Ekstralidze (2,229). Ósmy w tej kategorii był Dominik Kubera (2,140). Kiedy jednak Duńczyk leczył kontuzję, to w najważniejszym momencie ciężar zdobywania punktów na swoje barki wziął właśnie Kubera. W finałowym dwumeczu w sumie zapisał na swoim koncie 31 punktów.



Żużlowcy Motoru Lublin pierwszy raz w historii zostali mistrzami Polski

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Nie byłoby złota także bez reszty zawodników. Każdy dorzucił swoją cegiełkę, dlatego postanowiliśmy, że oprócz Michelsena i Kubery wyróżnimy także: najlepszego juniora Mateusza Cierniaka oraz Jarosława Hampela, który w ważnych momentach także zrobił swoje.

A skoro o sportach drużynowych mowa, to trzeba dodać, że sezon 2021/2022 na podium skończyli jeszcze: szczypiorniści Azotów Puławy (ponownie brąz) oraz piłkarki ręczne MKS FunFloor, które zakończyły zmagania „oczko” wyżej. Dlatego w gronie kandydatów do tytułu sportowca 2022 roku nie mogło zabraknąć: Michała

Jureckiego (Azoty) i Kingi Achruk (MKS FunFloor). W finale Energa Basket Ligi Kobiet wystąpiły też koszykarki z Lublina. Polski Cukier AZS UMCS przegrał co prawda z BC Polkowice, ale srebro to i tak wielki sukces akademicki. A najważniejszą postacią w tym zespole pozostaje Natasha Mack i jej również nie zabrakło w naszej trzydziestce.

O awans na zaplecze ekstraklasy walczyli piłkarze Motoru. Dostali się do finału baraży, ale musieli obejść się smakiem, bo dostali w Chorzowie łanie 0:4 i kolejne rozgrywki spędzają w eWinner II lidze. Po zatrudnieniu nowego trenera – Goncalo Feio

i prezesa – Pawła Tomczyka żółto-biało-niebiescy wyraźnie poszli jednak do przodu i wszyscy mają nadzieję, że mimo obecnego 12 miejsca w tabeli za kilka miesięcy w Lublinie będziemy się cieszyć z awansu. A na razie o tytuł sportowca roku powalczą także Rafał Król, który w ostatnich miesiącach jest zdecydowanie najważniejszą postacią w drużynie.

W gronie 30 nominowanych są oczywiście lekkoatleci. Czwórka z nich tegoroczne mistrzostwa Europy kończyła z medalami na szyi. Sofia Ennaoui z AZS UMCS Lublin była trzecia w biegu na 1500 metrów. Jej klubowa koleżanka Małgorzata

Hołub-Kowalik, jak zwykle dorzuciła swoją cegiełkę do krążka sztafety 4x400 metrów. Na podium stanął również Dominik Kopeć z Agrosu Zamość, który był w składzie brązowej sztafety 4x100 metrów. Drużynowo brąz w maratonie wywalczyła również kolejna z zawodniczek AZS UMCS Angelika Mach.

Ciut gorszy rok ma za sobą Malwina Kopron. Zawodniczka Wisły Puławy nie odegrała większej roli na międzynarodowych imprezach, ale akurat w mistrzostwach Polski zrobiła swoje i wywalczyła złoto.

W trzydziestce są też utalentowani przedstawiciele pływania: Laura Bernat, która ciągle robi postępy, a także Kacper Stokowski, który z bardzo dobrej strony pokazuje się teraz w Melbourne, gdzie rozgrywane są mistrzostwa świata na krótkim basenie. Są też przedstawiciele innych sportów, kolejny rok do udanych może zaliczyć Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia Lublin), która została mistrzynią Europy we wspinaczce na czas. Jest i Julia Szeremeta z Paco Lublin, która wygrała nasz plebiscyt przed rokiem.

Pełną listę 30 nominowanych publikujemy obok. A w najbliższych tygodniach będziemy szczegółowo przedstawiać sylwetki wszystkich kandydatów. Oprócz tytułu sportowca roku szykujemy też wyróżnienia w innych kategoriach. Więcej szczegółów niebawem, ale pewne jest, że gala finałowa, na której ogłosimy wyniki odbędzie się 17 lutego.

Rekord Stokowskiego

PLYWANIE Kolejny świetny występ zawodnika AZS UMCS Lublin na mistrzostwach świata w Melbourne. Tym razem Kacper Stokowski awansował do finału na 50 metrów stylem grzbietowym. I to w bardzo dobrym stylu

Najpierw Stokowski wygrał eliminację na tym dystansie z czasem 22,78 sekundy. To nie tylko jego nowa „życiówka”, ale i rekord Polski. W sesji popołudniowej jeszcze trochę „urwał” z tego wyniku i tym razem z rezultatem 22,74 awansował do finału na 50 m grzbietem z drugim rezultatem. A decydująca rozgrywka odbędzie się w piątek o godz. 10.12 polskiego czasu.

– Rzeczywiście, był lekki rollercoaster emocjonalny, ale liczy się to, jak się człowiek pozbiera z porażki. Chociaż tak naprawdę nie uważam, że to była porażka, raczej lekcja, z której wy-

ciągnąłem wnioski i przełożyłem to na pięćdziesiątkę. Dwa razy popłynąłem lepiej od rekordu Polski, a w półfinale naprawdę nie było idealnie. Były sporo błędów, ale udało mi się to wyratować. Co będzie, jak wyjdzie perfekcyjnie? A jest szansa na szybkie pływanie. Tym razem podszedłem do wszystkiego z chłodną głową, jakbym zaczynał nowy dzień i wszystko się sprawdziło. Tak samo trzeba podejść następnego dnia – mówi Kacper Stokowski cytowany przez Polski Związek Pływacki.

W półfinale tej samej konkurencji odpadł Ksawery Masiuk. Nikomu więcej nie

udało się przebrnąć przez eliminację. Sztafeta 4x50 m stylem dowolnym została zdyskwalifikowana, bo Jakub Majerski za szybko wskoczył do wody. Majerski odpadł też po pierwszym starcie na 200 m delfinem. Masiuk wystąpił jeszcze na 100 metrów stylem zmiennym (54.05) i był 24. Adela Piskorska z AZS UMCS na 50 m grzbietem mogła się pochwalić wynikiem 26,77, ale zakończyła zmagania jako 19.

W nocy z czwartku na piątek do rywalizacji na swoim koronnym dystansie przystąpi Katarzyna Wasick, która powalczy o medal na 50 m stylem dowolnym.

(LUKISZ)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 16-18 GRUDNIA

Koszykówka

• **Energa Basket Liga Kobiet:** Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BC Polkowice, w niedzielę o godz. 13 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

• **I liga kobiet:** AZS UMCS II Lublin – AZS Uniwersytet Warszawski, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłka ręczna

• **Centralna Liga mężczyzn:** KPR Padwa Zamość – GKS Autoinvest Żukowo, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu • AZS AWF Białą Podlaską – Warmia Energa Olsztyn, w sobotę o godz. 18 w hali FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej.

• **I liga mężczyzn:** Luxiona AZS UMCS Lublin – Unimetal Recycling MTS Chrzanów, w niedzielę o godz. 14.30 w hali Globus im. Tomasza Wójciszewicza

przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

Siatkówka

• **Tauron 1. liga mężczyzn:** MKS Avia Świdnik – Mickiewicz Kluczbork, w sobotę o godz. 17 w hali SP 7 przy al. Armii Krajowej w Świdniku.

• **II liga kobiet:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Marba Sędziszów Małopolski, w sobotę o godz. 15.30 w hali LO nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim • AZS UMCS Lublin – MKS Imielin, w sobotę o godz. 17 w hali CKF UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.

• **II liga mężczyzn:** Trójka Międzyrzec Podlaski – Enea KKS Kozienice, w sobotę o godz. 18 w hali ZPO 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Imprezy

• **V Charytatywny Turniej w Siatkonogę,** w sobotę o godz. 9 w hali im. Arkadiusza Gołasia przy ul. księdza Jerzego Popiełuszki 1 w Kraśniku.

Biegi

• **City Trail z Nationale-Nederlanden – bieg III,** w sobotę o godz. 9.20 (bieg główny rozpocznie się o godz. 11). Start i meta będą zlokalizowane na polanie nad Zalewem Zemborskim w pobliżu Kempingu Dąbrowa w Lublinie.

Piłka nożna

• **XXIX Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej Lublin 2022/2023 i Grand Prix,** w niedzielę o godz. 14.30 w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie.

Pływanie

• **Wojewódzka Liga Dzieci i Młodzików – V runda,** w piątek o godz. 15 na pływalni H20 przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

• **Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego – I runda,** w sobotę o godz. 10 na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.

136022L01.A

PRACA

PRACA Opieka Niemcy
Legalnie 725248935

145422L01.A

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz
do chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

159622L01.A

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

013222L01.A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-966

in/zajawki/b10006



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-971,
081 46-26-976

in/zajawki/b10009a

WYKONAM

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty komplek-
sowo-wykończeniowe, ada-
ptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za pośrednic-
twem MOPR, tel. 501-035-
412.

142622L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.

express-dent.p (<http://www.express-dent.p>)

156322L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)
Odśnieżanie dachów,
placów, chodników, wywóz
śniegu. Całe województwo
od 8 do 21, 514-299-106.

142722L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81
46 26 820



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

bi0031



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3



**- Sprzedajesz
samochód?**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

AGRO Anna Jędrzejczyk
ubezpieczenia z myślą o rolnikach
i przedsiębiorcach rolnych.

- ☑ OC rolnika
- ☑ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☑ AGROCASCO
- ☑ ubezpieczenia upraw
- ☑ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
<http://jedrzejczyk-agro.pl>

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

TAXI 1-919-1-1
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

KARTKA Z KALENDARZA

1689

angielski parlament
uchwalił Deklarację praw

1899

założono włoski klub
piłkarski A.C. Milan

1928

urodził się Philip K. Dick,
amerykański pisarz

1933

na ulice Budapesztu
wyjechały pierwsze
trolejbusy

1946

Christian Dior stworzył w
Paryżu swój dom mody

1970

premiera filmu „Love
Story” w reżyserii Arthura
Hillera. W rolach głównych
wystąpili: Ali MacGraw i
Ryan O’Neal

1975

premiera pierwszego
odcinka serialu
„Dyrektorzy” w reżyserii
Zbigniewa Chmielewskiego

1988

premiera filmu „Rain Man”
w reżyserii Barry’ego
Levinsona. W rolach
głównych: Dustin Hoffman
i Tom Cruise

1988

premiera filmu
„Niebezpieczne związki” w
reżyserii Stephena Frears’a.
W rolach głównych: Glenn
Close, John Malkovich i
Michelle Pfeiffer

1460

kilogramów ważył jeden
pocisk do dział kalibru 460
mm, jakie znajdowały się
na pokładzie japońskiego
pancernika „Yamato”. Był
to – wraz z bliźniaczą
jednostką „Musashi” –
największy pancernik w
historii i największy okręt z
czasów II wojny światowej.
Wszedł do służby 16
grudnia 1941 rok

Współpraca, gry i muzyka

DO SŁUCHANIA DJ i producent Martin Garrix oraz piosenkarz, autor tekstów i producent JVKE połączyli siły z Nuverse, Second Dinner i MARVEL Entertainment. Efektem jest singiel „Hero”, hymn gry Marvel Snap. Premierze piosenki towarzyszy animowany teledysk pełen superbohaterów. „Jestem zaszczyczony, że mogę być częścią tego projektu. Uwielbiam odkrywać nowe terytoria za pomocą mojej muzyki i jestem bardzo podekscytowany, że ta piosenka nareszcie może ujrzeć światło dzienne” – komentuje Garrix.

Teledysk został stworzony przez wielokrotnie nagradzane londyńskie studio animacji The Line Animation, a został pokazany podczas gali The Game Awards (Marvel Snap była nominowana w kategorii Najlepsza gra mobilna).

26-letni Martin Garrix ma na koncie występy na największych festiwalach oraz współpracę z największymi gwiazdami, m.in. z Duą Lipą, Troyem Sivanem, Khalidem czy Macklemorem i Patriciem Stumpem z Fall Out Boy. Może pochwalić się 25

milionami słuchaczy miesięcznie w samym Spotify oraz występami takimi jak Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2018, Coachella, Lollapalooza, Ultra Music Festival i Tomorrowland. I oficjalną piosenką UEFA 2020 „We Are The People” z Bono i The Edge.

Urodzony w Rhode Island piosenkarz, autor tekstów i producent do tej pory zgromadził ponad 600 milionów streamów i ponad 26 miliardów wyświetleń. Jego singiel „golden hour” już kilkunastu tygodni podbija listę Bill-



FOT. SONY MUSIC

board Hot 100. Utwór ma ponad 250 milionów streamów i niedawno doczekał się występu w programie Jimmy’ego Fallona. (ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Oddział dla zuchwałych

DO ZOBACZENIA Oparty na faktach serial o początkach elitarnej jednostki SAS

FOT. © KUDOS/BANDAY RIGHTS 2021

SAS to Special Air Service, brytyjska, elitarna jednostka wojskowa, która powstała podczas II Wojny Światowej, by przeprowadzać akcje za linią frontu w Afryce Północnej. Dziś SAS to elita światowych ko-

mandosów, ale ten serial opowiada właśnie o początkach tej jednostki. Oparta na książce Bena Macintyre’a fabuła mocno trzyma się faktów, ale jest też przy tym opowieścią o grupie żołnierzy, która potrafiła myśleć niesablonowo i zmieni-

ła współczesne myślenie o konfliktach zbrojnych.

Serial wymyślił, a potem napisał scenariusze do wszystkich odcinków, nominowany do Oscara Steven Knight („Niewidoczni”, seriale „Tabu”, „Peaky Blinders”, „See”). W postać twór-

cy SAS, porucznika Davida Stirlinga wcielił się Connor Swindells („Emma”, „Bez śladu”, „Sex Education”), a na ekranie towarzyszą mu Jack O’Connell („Niezlomny”, „Chrzest ogniem”, „Kumple”), Alfie Allen („John Wick”, „Jojo Rabbit”,

„Gra o tron”), Sofia Boutella („Mumia”, „Star Trek: W nieznanie”, „Kingsman: Tajne służby”) oraz Dominic West.

Kolejne odcinki można oglądać w środy o godzinie 21 w CANAL+ PREMIUM oraz następnego dnia w serwisie CANAL+ online.

Piosenki i tajemniczy las



FOT. ELF GAMES/LUNAZ

GRAMY Children of Silentown pierwotnie powstawała jako animowany film krótkometrażowy, jednak Elf Games i Luna2 współpracowały nad przeniesieniem tej produkcji do interaktywnego medium. Co nas czeka w grze przygodowej?

Historia opowiada o Lucy, młodej dziewczynie dorastającej w pobliżu lasu wypełnionego potworami. Każdej nocy odbijające się echem ryki nie pozwalają jej spać. Nawet jej sny nie są bezpiecznym miejscem zabaw. W jej miasteczku ludzie dość

często znikają, jednak tym razem Lucy jest już na tyle duża, by mogła sama przyjąć się temu problemowi. Albo tak przynajmniej jej się wydaje...

Zadaniem gracza jest rozwiązanie okolicznych tajemnic i opanowanie umie-

jetności posługiwania się własnym głosem. Gracze będą próbować sił w mini grach, rozwiązywać zagadki i zbierać wskazówki w towarzystwie klimatycznej muzyki i ujmującego, stylizowanego na rysowany styl graficznego. Piosen-

ki odgrywają tu kluczową rolę: w zależności od tego, ile z nich uda się graczom nauczyć, mogą znaleźć się w jednym z licznych zakończeń.

Premiera gry została zaplanowana na 11 stycznia. (RAD)